

Kurier Łódzki

Uważamy że:
„Sytuacja obecna zmusza do wkroczenia w działalność każdej gałęzi gospodarki samorządu każdej komórki organizacyjnej. Proces oszczędnościowy może już iść po linii generalnych, powierzeniowych kompresji, lecz musi do trzeciej do wszystkich elementów gospodarki stosując praktycznie naczelna zasadę ekonomiki — osiągania największych efektów kosztem najmniejszych wysiłków.“ (Patrz art. na str. 3-6)

Numer — 15 gr.
pojedynczy

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1.
Telefony: Redakcji nr. 102-29 i 138-28

Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11
Administracji nr. 102-29.

Ekspedycja ul. Piotrkowska Nr. 11

Skrzynka pocztowa 132.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 8 do 4 po poł. — Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 10-ej wiecz. bez przerwy. Wydział Prenumeraty tel. 182.48. Opłata pocztowa gwarantowana przez państwo.

Gdańsk przy urnach wyborczych. Paroksyzm agitacji narodowych socjalistów. Nieoficjalne rezultaty głosowania. Polacy złożyli 6 tysięcy 726 głosów.

GDANSK, 29. 5. (PAT). Wybory rozpoczęły się wczoraj w Gdańsku od godziny 10 rano. Mimo oficjalnego zakończenia kampanii wyborczej od przedwczoraj, od godzin wieczorowych, w ciągu całego dnia wczorajszego narodowi socjaliści agitowali zaciekle za głosowaniem na ich liście. Na ulicach krążyły samochody udekorowane godłami i odznakami partyjnymi oraz plakatami na których widniały hasła wyborcze a m. in. często „Zurueck zum Reich“. Notowano liczne wypadki sprowadzenia do urn wyborczych chorych ze szpitali. Również narodowi socjaliści przynosili chorych ze szpitali do biur wyborczych.

W przeciwstawieniu do działalności propagandowej innych grup — agitacja szturmowa była niezwykle silna, z uwagi na środki jakimi dysponowali narodowi socjaliści. Dla przykładu wystarczy wskazać, iż gdy narodowi socjaliści operowali całymi kolumnami samochodów, niemiecko-narodowi mieli zaledwie trzy auta ciężarowe, które krążyły po mieście udekorowane portretami Ziehma i afiszami agitacyjnymi.

Ruch przy urnach wyborczych był dzięki pięknej pogodzie duży. Osłabił nieco w porze obiadowej. O godz. 18 zamknięto urny i przystąpiono do obliczania głosów.

REZULTAT WYBORÓW.
GDANSK, 29. 5. (PAT). O godzinie 22 min. 35 ogłoszono wyniki wyborów z 363 okręgów wyborczych. Ogółem odano głosów 215.735 z tego: Narodowi socjaliści otrzymali 107.619 głosów, Socjaliści otrzymali 38.210 g., Komuniści otrzymali 14.800 głosów, Centrum otr. 31.524 g., Niemiecko-narodowi otr. 13.601 g., Polacy otrzymali 6.726 g., Zakończono Międzoniemiecki otr. 1.677 g., Właściciele nieruchomości otrzymali 998 g. Są to wyniki ze wszystkich okręgów lecz jeszcze nieoficjalne.

PRASA GENEWSKA O WYBORACH.
GENEWA, 29. 5. (PAT). Dzienniki genewskie omawiają żywo wybory gdańskie. „Journal des Nations“ stwierdza, iż wybory odbywały się pod terorem narodowych socjalistów i atakują ostro wysokiego komisarza Ligi Narodów, Ros-

tinga, twierdząc, iż toleruje on ustawiczne pogwałcanie statutu wolnego miasta. Pismo przeciwstawia bezczynność komisarza Rostinga energii komisji rządowej w Nadrenji oraz zagłębiu Saary. Pismo podkreśla, iż obecna gra toczy się o Gdańsk, albowiem narodowo-socjalistyczny senat nie będzie słuchał innych dyrektyw, jak tylko pochodzących z Berlina.

„La Souiz“ oświadcza, iż Liga Narodów musi skupić całkowitą uwagę na Gdańsku, i że zapewne zdoła jeszcze przedsięwziąć konieczne środki zarad-

cze, zanim nie będzie za późno. Liga Narodów zmuszona będzie dla podtrzymania swego autorytetu zastąpić zhitleryzowaną policję gdańską policją międzynarodową, jako dającą prawdziwą rękojmnie zapewnienia bezpieczeństwa w wolnym mieście.

BUKARESZT, 29.5 pat. W całym kraju odbyły się wczoraj olbrzymie manifestacje, protestujące przeciwko jakimkolwiek zamierzeniom rewizjonistycznym.

W Bukareszcie zgromadziło się w parku Karola około 30.000 ludzi. Po ogłoszeniu w parlamencie uchwały o pokoju przez naród rumuński, jeżeliby jednak ktoś chciał wojny, Rumunia przyjmie ją z całą energią i bronić będzie sprawiedliwości, utworzonej po wielkiej wojnie. Po odczytaniu przygotowanej przez

komitet organizacyjny rezolucji olbrzymi pochód udał się pod pomnik Michała Smialego, będący symbolem nienaruszalności terytorjalnej państwa rumuńskiego.

W olbrzymiej tej manifestacji brali udział również przedstawiciele innych państw Ententy, a więc Jugosławii i Czechosłowacji.

Morze gwarancją naszej niepodległości. Rezolucje zjazdu Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

GDYNIA, 29. 5. (PAT). Wczoraj późnym wieczorem odbył się piąty walny zjazd Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W zjeździe brało udział około 30 delegatów z całej Polski oraz przedstawiciele władz. Na wstępie obrad walny zjazd wśród entuzjastycznych nastrojów i frentycznych oklasków przyjął depeşe do P. Prez. Rzplitej i Marsz. J. Piłsudskiego i do członków honorowych Ligi. Wystano także depeşe hołdownicze do pana premiera Jędrzejewicza, M. P. i H. min. Zarzyckiego, b. min. inż. Kwiatkowskiego, nestora literatów, Wacława Sieroszewskiego, wreszcie do orędowni

ka spraw Polski na forum międzynarodowym Ignacego Paderewskiego. Jedno cześnie walny zjazd uchwalił mianować piątym członkiem honorowym Ligi Ignacego Paderewskiego.

Z kolei zjazd zajął się sprawami organizacyjnymi, zmierzającymi do rozszerzenia działalności Ligi. W związku z rozporządzeniem, aby Liga rozszerzyła swą działalność i zbadała sprawę zbioru ki na fundusz morski, po udzieleniu absolutorium uchwalono nowy skład rady Ligi do której weszli m. in. gen. Orlicz Dreszer, Marsz. senatu Raczkiewicz vice minister Doleżał i inni.

Przeciwko paktowi czterech wystąpił kongres federacji republikańskiej.

PARYŻ, 29.5. pat. Wielki kongres federacji republikańskiej, obradujący w Paryżu i reprezentujący 4.717.000 głosów wyborców, poza całym szeregiem pierwszorzędnej wagi uchwał do tyjących polityki wewnętrznej państwa, przyjął rezolucję wypowiadającą się przeciwko paktowi czterech mo-

narzoństw. Przeciwko projektowi wypowiedzieli się w gorących słowach pos. Madelain i pos. Ybernegaray, który przytoczył cyfrę 75 milionów mieszkańców państw Małej Ententy i Polski i ich 800.000 armii, uważając że jest to jedyny realny element o który może się oprzeć Francja.

Małopolska, Śląsk i Wilno. W rocznicę zespolenia trzech ziem polskich Podniosłe uroczystości we Lwowie.

LWÓW, 29. 5. (PAT). Wczoraj odbyły się we Lwowie uroczystości ideowe i faktycznego zespolenia trzech ziem polskich: Małopolski Wschodniej, Górnej Śląska i Wilna. W masowych uroczystościach wzięła m. in. udział związek powstańców górnośląskich w liczbie 800 ludzi z 56 sztandarami, przedstawiciele ziemi wileńskiej i delegacje legionu Śląskiego z Warszawy, Brześcia nad Bugiem, Łodzi, Krakowa itd. ze sztandarami w liczbie około 1000 osób. Uroczystości lwowskie odbywały się w związku z dniem wileńsko-śląskim i z okazji 10-lecia pierwszego korpusu kadetów. Uroczystość rozpoczęła się od Mszy polowej, odprawionej przez ks. bi-

skapu Gawline, kapelana wojsk polskich. Po nabożeństwie odbyła się uroczystość wręczenia przez wojewodę Śląskiego Grażyńskiego miastu Lwów na ręce jego prezydenta Drojanowskiego „Krzyża Walecznych na srebrnej wstążce. Wręcając to wysokie odznaczenie, jedynie, jakie posiada ziemia Śląska woj. Grażyński oświadczył, że jest to widomym wyrazem wdzięczności dla bohaterstwa miasta, którego synowie podczas powstań na Śląsku popiechali się z mocą. Prez m. Lwowa, p. Drojanowski przyjął imieniem miasta odznaczenie i wygłosił krótkie przemówienie. Z kolei przemawiali delegat legionu Śląskiego, gen. Popowicz i wielu innych.

Paul Boncour w Chalons. Odświeżenie pomnika Leona Bourgeois.

PARYŻ, 29. 5. (PAT) „Le Matin“ do nosi z Genewy, że Paul Boncour wyjechał do Chalons na uroczystość odświeżenia pomnika Leona Bourgeois. Po spotkaniu z Daladierem wrócił Paul Boncour do Genewy w poniedziałek. Przewiduje się, że bezpośrednio po przybyciu do Genewy odbędzie Paul Boncour konferencję z Normanem Davisem, który otrzymał od prezydenta Roosevelta nową instrukcję.

CZY BĘDZIE ODROZCZONA?

PARYŻ, 29.5. pat. Kolportowana jest tu pogłoska z Genewy, że konferencja rozbrojeniowa wobec niemożności dojdęcia do pozytywnych rezultatów ma być odroczone jeszcze przed zebraniem się konferencji ekonomicznej w Londynie.

NOTA WERBALNA.

PARYŻ, 29.5. pat. „Le Matin“: poda je, że rada ambasady brytyjskiej w Paryżu, Campbell, wręczył wczoraj premierowi Daladier tekst noty werbalnej, w której rząd angielski przyjmuje tekst paktu czterech w ostatnim ustaleniu, zawierającym również zgodę na włączenie do paktu czterech art. 16 paktu Ligi, mówiącego o sankcjach.

Straż przyszłości naszych torów. Zjazd delegatów Kolejowego Przystosowania Wojskowego. Rząd otoczy K. P. W. najtroskliwszą opieką.

Warszawa, 29. 5. (Pat). Wczorajszymi delegatów kolejowego przystosowania wojskowego rozpoczęty został

nabożeństwem, odprawionem w kościele Zbawiciela. Po nabożeństwie premier Jędrzejewicz przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej K. P. W. poczem uczestnicy zjazdu udali się do kasyna garnizonowego, gdzie toczyły się obrady.

W zjeździe, obok premiera Jędrzejewicza, wzięli udział: minister komunikacji, Butkiewicz, prezes Sławek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji, inż. Czapski i liczni przedstawiciele władz.

Prezes Rady Ministrów, Jędrzejewicz wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, iż rząd z największą życzliwością obserwuje rozwój przystosowania wojskowego kolejarzy i wskazał na poważne obowiązki, jakie ciąży na K.P.W. jak przystosowania wojskowego i pracy kulturalno - oświatowej, zwracając również uwagę, że obowiązki te staną

się jeszcze poważniejsze, jeszcze bardziej istotne, gdy nadejdzie moment groźnych wydarzeń. Premier zapewnił uczestników zjazdu, iż rząd otaczać będzie kolejowe przystosowanie wojskowe najtroskliwszą i najbardziej życzliwą opieką.

Następnie wygłosił przemówienie min. komunikacji Bułkiewicz, witając zjazd i życząc K. P. W. najlepszego rozwoju i powodzenia. Wśród oklasków wyśłano depeşe hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po przerwie zjazd przyjął do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie zarządu głównego wyrażając zaufanie pracom zarządu, a w szczególności prezesa w. K. P. W. pos. Starzakowi. Z kolei do konano wyborów nowych władz. Na prezesa zarządu głównego wybrano ponownie posła Starzaka.

Po zajęciach na uniwersytecie w Wiedniu. Rektor doznał wstrząsu nerwowego.

WIEDEN, 29. 5. (PAT). O zajęciach w Uniwersytecie Wiedeńskim donoszą dzienniki między innymi: kiedy kanclerz Dollfus zjechał przed uniwersytet, aby wziąć udział w uroczystości studentów katolickich, w uniwersytecie wybuchły awantury, które zmusiły kanclerza do wycofania się z terenu uniwersytetu. Natychmiast po przyjeździe do siebie kanclerz zatelefonował do rektora uniwersytetu Abbla wyrażając swe oburzenie z powodu brutalnych scen. Dr. Abbel wyraził kanclerzowi ubolewania oraz zapowiedział złożenie kanclerzowi wizyty. Wizyta jednak została odłożona ponieważ rektor Abbel doznał wstrząsu nerwowego.

niając rękę na swych kolegów. Policja otrzymała polecenie tłumienia wszelkich niepokojów.

NOWA MISS EUROPA. MADRYT, 29.5. pat. Miss Europa na rok 1933 została wybrana Tacjana Marlow, emigrantka rosyjska.

WYCIECZKA LEKARZY ZAGRANICZNYCH W POLSCE.

WARSZAWA, 29.5 pat. Dziś przybywa do Polski w wycieczkę lekarzy i higienistów Ligi Narodów, którzy z ramienia sekcji higieny przy Lidze Narodów zapoznają się z organizacją i działalnością polskiej państwowej i sanitarnej służby zdrowia.

PROGRAM PRAC KONFERENCJI RADY MAŁEJ ENTENTY.

PRAGA, 29. 5. (PAT). Opracowany został oficjalny program prac konferencji stałej rady Małej Ententy, rozpoczynającej się 30 maja. Na porządku dziennym obrad figurują m. innymi: sprawa paktu 4 mocarstw, rewizja traktatów pokojowych, konferencji rozbrojeniowej, światowej konferencji ekonomicznej w Londynie, wymiana poglądów o stosunkach Małej Ententy z Niemcami, Włochami, Sowiekami, Polską, Węgrami i Austrią i zasady ogólnej polityki Małej Ententy i t. d.

MANIFESTACJE W DUESSELDORFIE

BERLIN, 29. 5. (PAT). Kulminacyjnym punktem uroczystości odbywających się od trzech dni na cześć Schlageta, była manifestacja związana z obchodem odświeżenia pomnika Schlagette ra w Duesseldorfie, na miejscu jego stracenia. W uroczystości wzięły udział oddziały szturmowe, stahlhelmu, i oddziały związkowe ojczyźnianych młodzieży. Mowę pod pomnikiem wygłosił Goering. Uroczystość zakończyło przejęcie przez Goeringa pomnika jako świętości narodowej pod ochroną Rzeszy i Prus.

Co dzień niesie?

MAJ
29
Poniedziałek

DNIS Teodozji P. M.
Intro Feliksa P. M.

Wschód słońca	3.28
Wschód księżyca	19.37
Wschód słońca	5.21
Wschód księżyca	23.21
Długość dnia	16.09
Trzybyły dnia	7.18

Przemysł Łódzki na Targach Wschodnich

a) Łódzka Izba Przem. Handlowa oraz organizacja przemysłowa naszego miasta otrzymały zaproszenie na międzynarodowe Targi Wschodnie, które odbędą się w okresie od 3 do 18 czerwca r. we Lwowie.

Wobec tego, że targi mają poważne znaczenia dla rozwoju handlu w Łodzi z kresami wschodnimi, zainteresowanie targami jest dość znaczne i spodziewany jest liczniejszy udział przedstawicieli Łodzi tembardziej, że zastosowane są znaczne zniżki kolejowe.

Pobór rocznika 1912

a) Dziś w poniedziałek dnia 29 bm. o godzinie 8 rano punktualnie obowiązująco się stawić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie 5 komisariatu P.P. o nazwiskach na litery Ks. do końca l. L. O.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa nr. 34) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie 7 kom. P. P. o nazwiskach na litery R. U.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkał na terenie 10 i 12 komisariatu P. P. (wszyscy).

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912 zamieszkał na terenie gminy Radogoszcz o nazwiskach na litery A B C D E F G H I J K L M N O P R

Z Koła Łódzkiego Z.O.R.

Zarząd Koła Łódzkiego Z.O.R. zawiadamia swych członków, iż w dniu 1 czerwca r. b. o godz. 18 m. 30 w lokalu Związku przy ul. Piotrkowskiej 108 p. Józef Zalewski, kierownik sekcji Samorządowej przy Radzie Grodzkiej BBWR, wygłosi odczyt na temat nowej ustawy „O ustroju samorządu terytorjalnego”.

Wzywamy wszystkich członków do jaknajliczniejszego przybycia na powyższy odczyt ze względu na nader ciekawy temat.

Echa Tygodnia LOPP w Zgierzu

Ruchliwe Koło Zgierskie LOPP. pomimo zakończenia w dniu 21 maja r. b. jubileuszu „Tygodnia LOPP” nie ustaje w wysiłkach, mających na celu upamiętnienie tej rocznicy oraz przysporzenia funduszy Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwwagowej.

Oto w dniu 24 b. m. zorganizowano w Zgierzu z udziałem artystów Teatru Popularnego rewję wesołą, urozmaiconą sketchami, w których pomiędzy innymi dowcipnie omówiono ostatnie przeżycia społeczeństwa zgierskiego w czasie pokazów gazowych i alarmu lotniczego, zorganizowanego w niedzielę dnia 14 maja r. b.

Wesołe i barwne widowisko zgromadziło liczne rzesze zgierzan oraz dało po każdy dochód na cele LOPP.

Święto sportu i pieśni w Zgierzu.

Wielka rewja tężyzny fizycznej i duchowej młodzieży szkół powszechnych powiatu łódzkiego.

i) Wczoraj w Zgierzu odbyło się Święto Sportu i Pieśni młodzieży szkół powszechnych powiatu łódzkiego. Uroczystości wypadły niezwykle okazale. Wzięło w nich udział 4996 uczniów i uczennic 89 szkół powszechnych z całego powiatu łódzkiego. Zapoczątkowaniem uroczystości święta sportowego, było święto pieśni, urządzone już w sobotę. Uroczystości sobotnie rozpoczęły się o godzinie 6 po południu na dziedzińcu szkoły powszechnej nr. 1, gdzie zebrało się około 2.000 dźwiaty szkolnej, przed stawiciele władz szkolnych z wizytatorem okręgowym p. Somorowskim, inspektorem p. H. Ochędalskim prezydentem m. Zgierza Świercz, oraz liczne grono zaproszonych gości. Uroczystość rozpoczęła okolicznościowa przemowa inspektora szkolnego p. Ochędalskiego, obejmująca w krótkim zarysie historię pieśni, jej znaczenie dla życia jednostek, całych grup i narodów, a zakończona podkreśleniem znaczenia święta.

Sam program składał się z 3 części. Na pierwszą złożyły się dwie pieśni — „Graj pieśni wieczne” i „Dzwony”, wykonane przez połączone chóry działwy szkolnej, a następnie kilka utworów od śpiewanych przez zespoły 5 rejonów, na jakie został podzielony powiat. W drugiej części 17 chórów poszczególnych szkół wykonało szereg pieśni regionalnych i artystycznych, z pośród których wyróżniły się „Wzniesie się orle” w wykonaniu szkoły powszechnej Nr. 4 w Zgierzu, „Wiazanka pieśni mazurskich” — chór szkoły Nr. 1 w Choinach insecnciacja „Przaśniczeki” — szkoła Nr. 1, w Rudzie-Pabjanickiej i „Mazur” szkoła Nr. 1 w Konstancynie.

W trzeciej części odbył się konkurs chórów szkolnych. Przystąpiło do niego 12 zespołów szkolnych. Tematem była 3-głosowa pieśń „Przylecieli sokolowie” Jury konkursowe stanowili prof. Pedzi-mań, p. Miller i p. Henke. Pierwsze miejsce w konkursie uzyskała szkoła Nr. 5 w Zgierzu, 2 miejsce szkoła nr. 2 w Aleksandrowie i 3 — szkoła nr. 4 w Zgierzu.

Uroczystości święta sportowego rozpoczęły się w niedzielę rano zbiórka młodzieży, która pod opieką wychowawców udała się na nabożeństwo, które, przy specjalnie wzniesionym ołtarzu poświęconym odprawili ks. kanonik Cesarz. W czasie nabożeństwa celebrians poświęcił sztandar sportowy, stanowiący nagrodę przechodnią dla najlepszego zespołu sportowego. Rodzicami chrzestnymi sztandaru sportowego byli: prezydentowa Świerczowa, wizytatorowa Somorowska i p. Rewerska oraz pp.: wizytator Mirkiewicz — w imieniu kuratora Pytlakowskiego, wicestarosta Denys — w imieniu starosty powiatowego Mirkowskiego i p. Kwiatkowski — przedstawiciel rodziców młodzieży szkolnej.

Bezpośrednio po nabożeństwie przed Magistratem m. Zgierza odbyła się defilada młodzieży.

Defiladzie przyglądał się kilkudziesięciu tłum ludzi, zgromadzonych na rynku i graniczących z nim uliczkach, które mi przechodziła dźwiatwa szkolna.

Defiladę przyjeł: wizytator Mirkiewicz — imieniem kuratora okręgu szkolnego warszawskiego, z ramienia kuratorium dr. Stańczak, inspektorzy szkolni Ochędalski i Janiczek, wicestarosta

powiatowy p. Denys, nadkomisarz Lande-komendant powiatowy P. P., prezydent m. Zgierza Świercz i komendant policji zgierskiej, komisarz Paprocki.

Młodzież szkolna przy dźwiękach kółku orkiestr szkolnych przedelflow. krokiem równym i sprężystym. Na specjalne wyróżnienie zasługuje grupa działwy regionalnej w tradycyjnych strojach wieśniaczych. Młodzież tę tłumy przypatrują się defiladzie przyjęły oklaskami. W strojach ludowych defilowali uczniowie szkół z Czarnocina, Głuchowa, Palczewa, Wodźina, Kurowic, Woli Rakowej, Wardzyna, Dalkowa i częściowo z

Tuszyna. Po grupie regionalnej przedelflowało: przysposobienie wojskowe szkół powszechnych, oddziały młodzieży Czerwonego Krzyża, oddziały młodzieży Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwagowej w maskach, harcerze, oddział rowerzystów itd.

Po zakończeniu defilady nastąpiła 2-godzinna przerwa w czasie której młodzież szkolna obiadowała. Obiady wy-dawano w dwóch kuchniach: w parafialnej — dzięki uprzejmości proboszcza parafii ks. kan. Cesarza i w kuchni miejskiej przy szpitalu. Ogółem dla działwy wydano do 3.000 porcji obiadowych.

Po obiedzie o godzinie 3 na boisku „Sokoła” zgierskiego odbyły się zawody sportowe. Po zbiorce młodzieży szkolnej odśpiewała „Rotę” poczem rozpoczęły się zawody. Przedewszystkiem odbyły się popisy gimnastyki tytmicznej, mecz w siatkówkę i narodówkę drużyny żeńskich gry w piłanta kwadrant skoki i biegi do trójbójki ćwiczenia gimnastyczne, plasy, nscenizacje, popisy kolarskie sztafety i bice w wykonaniu młodzieży szkół z Rudy Pabjanickiej, Dzierżan, Tuszyna, Retkini, Konstancynowa, i m. Zgierza. Zawody zakończyły się o godzinie 8 wieczór.

Miesiąc podoficera rezerwy. Spieszymy z pomocą obrońcom Ojczyzny.

Odezwa do społeczeństwa.

i) Okręg Łódzki Ogólnego Polskiego Związku Podoficerów Rezerwy celem zasilenia funduszy Bratniej Pomocy oraz propagowania życia kulturalno oświatowego wśród licznego grona podoficerów rezerwy i zdobycia dalszych funduszy na organizację Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego urządził w okresie od 21 maja do 21 czerwca „Miesiąc Podoficera Rezerwy”. Racji tej zarząd okręgu Związku Podoficerów Rezerwy wydał do społeczeństwa łódzkiego następującą odezwę:

W okresie wszechświatowego kryzysu gospodarczego, wielu z pośród tych

co w ofiarności swej kładli młode życie i zdrowie na ołtarzu wolności, w długiej gehennie walk i trudu szli ku lepszemu jutru, znaleźli się również w sytuacji wymagającej natychmiastowej pomocy.

Społeczeństwo, które żądało od swych byłych żołnierzy trudu obrony przed na-jeźdźcą, choć samo znajduje się w ciężkiej sytuacji winno jednak pośpieszyć im z pomocą i uznać wysiłki w tym kierunku Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej przez nabywanie nalepek w „Miesiącu Podoficera Rezerwy”.

Komu miła jest pamięć Obrońców Ojczyzny niechaj nie odmawia.

Łódź obejmie elektrownię w Tuszynie. Petraktacje z dyrekcją elektrowni łódzkiej. Dziś konferencja decydująca.

i) Jak się dowiadujemy petraktacje, zmierzające do przejęcia elektrowni tuszyńskiej, stanowiącej dotąd własność prywatną małżonków Szymczaków w Tuszynie, przez elektrownię łódzką wkraczają na realne tory. Dziś o godzinie 12 w południe, na skutek petycji zbiorowej wysłanej swego czasu przez mieszkańców Tuszyna i okolicy oraz Rzęwa i okolicy do elektrowni łódzkiej by kupić elektrownię tuszyńską, a tem samem zapewnić mieszkańcom tych okolic racjonalne oświetlenie, odbędzie się w Łodzi w elektrowni konferencja przedstawicieli obywatelstwa tuszyńskiego z dyrektorem elektrowni łódzkiej p. Ulanem. Udział w konferencji tej wezmą: burmistrz Tuszyna Michasiewicz, ławnik Magistratu m. Tuszyna Zdzienicki, sekretarz Magistratu Maślankiewicz, przedstawiciel obywateli miasta Tuszyn — Las p. Fajn, przedstawiciel obywateli okolicy Tuszyna p. Do browalski oraz przedstawiciele obecnych właścicieli elektrowni tuszyńskiej adwokat Piotr Kon i p. Mieczysław Hene.

Przypuszczać należy, że dzisiejsza

konferencja zakończy się pomyślnie dla mieszkańców Tuszyna, to znaczy, że

elektrownię tuszyńską prawdopodobnie obejmie elektrownia łódzka.

Z Powszechnego Związku Emerytów Państwowych

Uzupełniające wybory do zarządu Związku.

Zarząd Powszechnego Związku Emerytów Państwowych, Oddział w Łodzi, niniejszym podaje do wiadomości swych członków, że w dniu 6.V. r. b. w sali Zw. Zawodowej Handlowców Polskich w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej d. Nr. 108 odbyło się przy licznym udziale zrzeszonych doroczne Walne Zebranie Związku. Po wysłuchaniu sytuacji sprawozdania Zarządu, odczytaniu bilansu kasowego, przyjęciu preliminarza budżetowego na r. b. tudzież odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej, udzielono absolutorium Zarządowi za rok ubiegły. Następnie przez akklamację dokonano uzupełniających wyborów na miejsce wy-kazane w myśl statutu 2-ch członków Zarządu, jednego Zastępcy i jednego członka Komisji Rewizyjnej; wobec pożytecznej i bezinteresownej działalności wylosowanych, zostali oni ponownie powołani do pełnienia swych czynności nadal.

Co się zaś tyczy wygłoszonych na Zebraniu komunikatów, to obecnych naj-więcej zabsorbowały sprawozdania delegata Zarządu z pobytu w Warszawie,

raz z przyjętych przez Warszawski Oddział zmian statutowych. Co do pierwszego przyjęto z uznaniem do wiadomości stwierdzone przez delegata nader przychylnie ustosunkowanie się referentów i t. j. Skarbowej do popieranych przez Związek spraw poszczególnych członków; wobec tego niniejszym sprzedamy naszym członków, że na przyszłość radzimy wszelkie rekruty do Izby Skarbowej i innych Urzędów w Warszawie przysyłać za pośrednictwem Sekretariatu Zarządu.

Co do zmian Statutowych, to polecono Zarządowi rozpatrzyć je szczegółowo, opracować niezbędne uzupełnienia, oraz poprawki, wnosząc na następne Walne Zebranie nowo opracowany Statut do rozpatrzenia.

Informacji udziela Sekretariat Zarządu (ul. Główna d. Nr. 56 fr. II p.) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—19. Tamże opłaca się składki członkowskie i przyjmuje się zapisy na członków.

CLAUDE AVELINE

PODWOJNA ŚMIERĆ FRYDERYKA BELOT

Z a oważenia autora przełożył STEFAN SKARŻYŃSKI.

II.
Szymon spojrział na mnie niewidzącym wzrokiem. Uśmiechnąłem się do niego; rozsiadł się wygodnie w fotelu, pociągnął z fajki i wypuścił dwa kółka sinego dymu.

— Obawiam się, że niedość jasno opisałem panu mego chrzestnego ojca — podjął — i że nie potrafię oddać całej tej historii tak, by pan wziął się do dramatu, w którym każdy szczegół jest godny uwagi. Trudno! Postaram się przynajmniej być ścisłym i dokładnym. Pan już wszystko później jakoś ułoży, jeśli uzna to pan za godne trudu.

Powróćmy do owego pamiętnego wieczoru, kiedy Gourmelon zakomunikował mi, że szef mnie wzywa. Po przedniego dnia udało nam się schwytać bandę przestępców, która miała około dwunastu rabunków na swem sumieniu. Jedyne tylko sam herszt jej, Merkowicz, ukrywał się nadal. Drwił sobie z policji i pisał do nas jakąś nie-

możliwa gwara listy, w których uprzedzał „parszywych szpicli”, że ich podziurawi. Przywykliśmy już do takich pogroźek, zarówno prawdziwych, jak udanych. W czasach, gdy Belot był jeszcze inspektorem, miały one moc pobudzania go do czynu. „Narowista sztuka z ciebie — mawiał mu dawniej mój ojciec: — potrzeba ci bata”.

Idąc do gabinetu szefa, myślałem o Merkowiczu i jego pogroźkach i nie zwracałem uwagi na ludzi, których mijalem. Korytarze Policji Śledczej pełne są dzień i noc. Są godziny, w których stuk obcasów o podłogę przenikają mury i bijący w skronie w pierwszych miesiącach może doprowadzić nowicjusza do kompletnej pasji. Potem zapomina się o nim, jak rybak zapomina o plusku fal: wytwarza się zeń swowista cisza. Nikt z nas nie zdaje sobie z tego sprawy, póki nie znajdzie się na dyrektorskim korytarzu, gdzie panuje cisza prawdziwa. Z jednej strony mie-

ści się tu gabinet Belota, z drugiej Regnarda. Podwójne drzwi oddzielają szefa od świata i od nas. Gdy otwieram te drzwi, doznaję zawsze uczucia pewności siebie i bezpieczeństwa. Tego wieczora jednak owładnął mnie głuchy niepokój, tem bardziej niewyjaśniony i dotkliwy, że zwykłem wzdrygać się łatwo.

W dużym pokoju, pograżonym w cieniu, paliła się na biurku mała lampka oświetlająca tylko nieruchome dłonie szefa, spoczywające na nagim blacie biurka, nieprzykrytym żądniemi aktami ani notatkami. Lampka ta uwidatniała jeszcze bardziej dziwny spokój panujący w gabinecie. Z trudem dostrzegłem twarz szefa; jedynie włosy, przedewszystkiem nie osiwiałe, zdawały się czerpać skądś słabe promyki światła.

— Dzieńdobry, Szymonie — rzekł poważnie pan Regnard. — Siadaj.

Powoli zacząłem odróżniać w ciemności jego oczy i spokojne rysy. Spojrzenie moje wciąż jednak wracało do tych oświetlonych rak i niepokój mój nie ustępował.

— Czyś widział dziś wieczorem swego chrzestnego ojca?

Odpowiedziałem przecząco. Szeł ciągnął dalej owym spokojnym, równym tonem, jakbydy pozostał samym słowem-troską o to, by nabrały należytej wagi.

— To poprostu niepojęte. Belot był dziś rano zmecony i postanowił zostać w domu. O piątej jednak dzwoniłem do niego, by przybył tu jak najprędzej. Mielśmy razem pracować nad sprawą Merkowicza; schwytywanie tego przestępcy było bliskie i Belot miał to przeprowadzić o siódmej. Odpowiedział mi, że wyjeżdża natychmiast z domu. Powinien był być tutaj najpóźniej o wpół do szóstej. Obecnie jest ósma — jeszcze go nie ma. Telefonowałem do niego, nikt nie odpowiada. Szymonie, zdarza się to po raz pierwszy od dwudziestu lat, że Belot nie stawia się o umówionej godzinie, nie uprzedziwszy mnie o tem. Jestem niespokojny. Jedź takśówdka na ulicę Krymską. Nie zda się to na wiele: Belot napewno wyszedł z domu, chciał widocznie coś załatwić — chociaż zachodze w głowę, co by to być mogło, gdyż przed rozmową ze mną nic nie mógł zrobić. Jedź jednak. I urządz się tak byś mógł do mnie zadzwonić jak najprędzej. Ja czekam w biurze.

Pozwoliłem sobie zaproponować mu — zarówno przez wzgląd na niego, jak i poty, by uspokoić trochę jego i siebie: — Niech pan jedzie na obiad, zadzwoni do pana do mieszkania.

Regnard odpowiedział: — Nie jestem głodny. Wybiegłem z gabinetu, po raz ostatni spoglądając na nieruchome ręce. Działo się to 4-go listopada. Od kilku dni było bardzo chłodno, ale tego

wieczóra padał deszcz. Powietrze było ciężkie i wilgotne. Padało jeszcze, gdy wychodziłem z prefektury. Auto za rzuciło na śliskim asfalcie i wstrząsy te przywróciły mi nieco równowagi. Usiłowałem się skupić i odegnąć złe przeczućia, które uważałem za bezsensowne, a które jednak nie przestawały mnie prześladować.

Zajechałem wreszcie pod nr. 26 na ulicę Krymską. Rolety były zapuszczone. Dżorzczyni pani Morin, czekała przy nakrytym stole na swego męża.

— A — powiedziała — zobaczywszy — mnie — p. Belot jest zapewne u siebie; nie widziałam, żeby wychodził. Czemu pan tak dziwnie wygląda, panie Szymonie? Czy stało się coś ważnego?

Z całej duszy pragnąłem w tym momencie, by nie zdarzyło się nic ważnego; kilkoma słowami uspokoiłem kobietę. Wraz z mężem stanowią oni wzorową parę sług. Fakt, iż Fryderyk Belot powierzył im te funkcje, napelniał ich dumą. Pani Morin nietylko pilnowała domu, lecz również usługiwała memu chrzestnemu ojcu, który nie zmógł, by ktokolwiek mieszkał z nim razem. Złożył sobie w domu mały telefon wewnętrzny, ze swego mieszkania do łoży concierge'ki; nawet pani Morin nie miała prawa wchodzić do jego mieszkania, choćby dla spełnienia codziennych posług, jeśli uprzednio nie została telefonicznie wezwana. (d. c. n.)

KURJER SPORTOWY.

Przestępstwa sportowe i pospolite.

Nie Buckley a „fukso Buckleyizm”.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I DUCHOWE SPORTOWCA.

Więcej kontroli w zawodach, a zniknie zło.

Buckleyowski „kawalek” w sporcie polskim rozkręcony i przetłumaczony na wszystkie możliwe języki, wytworzył szczególnie w Łodzi pewien stan podświadomości. Buckley jest na ustach sportowców i sympatyków sportu. Potępić zniszczyć... oto hasło płynące z ust do ust. W trosce o dobro sportu należy tępić zło, dyskredytować i bić na alarm! — słyszy się ze wszystkich stron.

Przysłuchując się tym i podobnym twierdzeniom i dowodzeniem ma się wrażenie, że od Buckley'a rozpoczął się nowy erę — erę czystości względnie czystki. Dlaczego od Buckley'a, a nie innego typu sportowca „cała gęba”, motocyklisty, warkarza, lekkoatlety czy „mencas” sportu? Czem różni się jeden fałszerz od drugiego? Czyż nie jest to obojętne, że jeden fałszuje pięćdziesiąt, drugi wpisuje fałszywą godzinę przejazdu przez takie czy inne miasto, względnie podaje fałszywy skład grających zawodników lub też fałszywie oblicza zyski z imprez sportowych i okrada w ten sposób kluby.

Nie będę wyliczał tu wszelkiego rodzaju przestępstw, gdyż dzieją się one i są względnie usiłują je popełnić we wszystkich dziedzinach życia. Sport jest jednym z ogniw tego życia. Sport żyje, przynika wszędzie trafia do wszystkich i odwrotnie trafiają do sportu różni ludzie: dobrzy i źli, złodziejcy i uczciwi, fałszerze i kombinatory.

Prawo karne przewiduje kary za przestępstwa pospolite i szczególnej wagi. O przestępstwach sportowych dotychczas mowy tam niema. Stąd związki sportowe ustaliły swoje prawo, swój kodeks karny i według niego rozstrzygają i sądzą, likwidując niejednokrotnie w swoim gronie przestępstwa nawet i pospolite. Tam gdzie zachodzi konieczność nadania przestępstwu biegu według kodeksu karnego prawa państwowego, nikt ukrywać takich przestępstw nie będzie. Dotychczas jednak w kilku zaledwie wypadkach nadano przestępstwu charakter ogólny — zawsze bowiem znaleziono wyjście, zawsze likwidowano sprawę tak aby krywdy sportowi załatwienie jej nie przyniosło.

I słusznie, gdyż przestępstwa sportowe inną miarą musi być mierzone, inny charakter mają przestępstwa sportowe. W sporcie rzadko zachodzi chęć zysku, a częściej rywalizacja odgrywa rolę.

Sprawa Buckley'a jest typowym przestępstwem sportowym. Nikt ze sportowców nie odważy się powiedzieć, że chodziło mu o zdobycie nagród w celach zysku, nikt nie odrzeka że Buckley chciał na sporcie zrobić interes, lub pragnął ze sportu drogą fałszowania wyników raidu ciągnąć zyski. Wyjątkowo Buckley od tego zarzutów jest daleki.

Nikt może tak jak Buckley. Jeśli do tego dodamy sportowe kwalifikacje Buckley'a, jeśli weźmiemy pod uwagę fakty uczciwego zdobywania nagród i stwierdzenia, że Buckley jest pierwszorzędnym motocyklistą — to wówczas należy zastanowić się czemu tej miary sportowiec dopuścił się przestępstwa fałszowania wyników, czemu taką drogą zajął pierwsze miejsce? — przecież startując w raidach czy zjazdach gwiazdzystych, a szczególnie lokalnych mógł bez zastrzeżeń zdobyć pierwsze miejsce.

My — tak jak zresztą większa część sportowców odnosiśmy wrażenie, że Buckley'a poniosła nieoklepana niezdrowa ambicja, chęć ciągłego i dalszego brylowania i królowania wśród motocyklistów, przy jednoczesnym zniechęceniu do sportu, niechęci walczenia a może i niemocy fizycznej, lenistwu, orderomanii nagród i t. d. Jest to objaw nadzwyczaj szkodliwy, brzydki, niedzielnicki, brak mu tych cech, którymi szczyt się sportowiec — meskości, lecz niema w nim kryminalnych cech przestępstwa. Nie można pociągać do odpowiedzialności karnej prokuratorskiej człowieka, który w ten sposób zdobywa nagrody. Jest to choroba, a ludzi chorych należy eliminować ze sportu.

Nam jednak chodzi o co innego. Nie o Buckley'a, nie o jednostkę, którą jak się chce to można zniszczyć. Nam chodzi o zasadę w postępowaniu.

Przestępstwa sportowe zostawmy sportowcom. Nie utożsamiamy ich z przestępstwami pospolitemi nie robimy z

tęgo tragedii, gdyż sport tylko jako taki na rozkręcaniu sprawy Buckley'a cierpieć będzie.

Tempy „Fukso Buckleyizm” tak jak tempy każde zło w sporcie. O tę zasadę nam chodzi.

Aby jednak przestępstwa sportowe tępić należy pomyśleć o zdrowych regulaminach, o większej kontroli, punktach kontrolnych, sędziach i wielu innych zmianach, które należy do sportu wprowadzić. W ten sposób tylko można uniknąć fałszywych wyników i przestępstw sportowych, wykreślić regulaminowych i dyskwalifikacji.

Sport przestał być własnością pewnej kasty ludzi, grupy dżentelmenów, sportsmenów, jeźdźców dżentelmenów, pań amazonek i t. d. Sport jest dla wszystkich, a tam gdzie każdy ma prawo brać udział mogą zdarzyć się wykroczenia i przestępstwa. Od nas tylko, od sportowców i wychowawców sportowych, od ludzi stojących na czele sportu zależy aby sport był czysty.

Wciąganie sportu w wir życia codziennego drogą nadawania zwykłym przestępstwom sportowym charakteru afer, robienie nagonki na Buckley'a i opisywanie jego czynu aż... w Tajnym Detekty-

wie a zatajanie całej masy takich i podobnych przestępstw sportowych, których w tworzącym się jeszcze sporcie uniknąć narazie choćby, nie można, przynosi tylko niesmak i wywołuje szeroką dyskusję, potępienie tych czy tam tych, wprowadza życie sportowe na tory niezdrowe, na tory przed którymi sport polski bronić się musi — inaczej wychowamy nowych „fukso Buckleyów” nowa napływająca gwardia młodych jeszcze czystych sportowców czerpać będzie z Tajnego Detektysty i podobnych pism, wiadomości i sposoby zdobywania pierwszych miejsc na zawodach sportowych. Tęgo chyba sportowi polskiemu nikt życzyć nie pragnie. Sport sam musi obronić się przed przestępstwami, bez pomocy kodeksu karnego, bez prokuratora i policji. Na to jesteśmy sportowcami, na to kształcimy ciało i ducha aby obronić ludzkość przed pokusą czynienia przestępstw. „W zdrowym ciele zdrowy duch”. „Czem więcej boisk tem mniej szpitali i więzień” — oto hasła sportowe. Ta droga tempy wszelkie zło.

Jeśliśmy do sportu zło to wpuszcili, jeśliśmy się przed niem utrzić nie mogli, jest to wina nasza. Za słabo wycho wywaliliśmy sportowców, za mało wło-

żono pracy w kierunku wychowania ducha człowieka-sportowca. a za dużo zwracano uwagi na wyniki sportowe, za mało kontrolowano sport jako taki nieobsadzając niejednokrotnie trasy zawodów sędziami, a jeśli już uczyniono to, okazywało się po zawodach, że funkcje arbitra spełniali ludzie bliżsi kontrolowanemu niż sportowi polskiemu mierzo no i wytykano trasę tak aby wygodna była asowi tej konkurencji. Trudno wyliczyć nam wszystkie „kawalki” i „kawaleczki” wszelakie tricki sportowe, którymi do dziś dnia posługują się przez różni „mencas” sportu a które bardzo szybko i łatwo w postaci przykładu przenikają do dusz czystych zwolna je brukają, a wtedy o przestępstwo nie trudno.

Niechaj ojcowie sportu, wychowawcy, członkowie zarządów klubów sportowych i naczelne władze, zastanowią się nad „fukso Buckleyizm” i podobne mi przestępstwami sportowymi, niechaj do sportu wprowadzą inny czynnik kontroli wyników niż dotychczasowe, niechaj zajmą się wychowaniem ducha młodzieży i unikniemy przestępstw sportowych wogóle.

Wł. Kozielski.

WYCIECZKI POPULARNE A SPORT.

Kto czerpie zyski z wyjazdów na mecze?

Na marginesie wycieczki łodzian na zawody Polska — Belgia.

Łódzkie „Echo” w numerze wczorajszym obszernie zajęło się omówieniem wycieczki popularnych, urządzonych ostatnio bardzo licznie do różnych miast Polski a szczególnie na imprezy sportowe do Warszawy.

Ponieważ sprawa powyższa jest poważna, uważamy, że z artykułem tym powinni zapoznać się również Czytelnicy „Kurjera Łódzkiego”, przeto podajemy go poniżej w całości, z tem, iż słusznie twierdzi „Echo”, iż społeczeństwo musi wiedzieć komu za co płaci.

Dzięki staraniom organizacji turystycznych w Polsce oraz opinii T-wa Krajoznawczego Ministerstwo Kolei wydało zarządzenie na mocy, którego przejazd koleją w zorganizowanych grupach obniża się o odpowiedni procent, poczynając od 25 a kończąc na 70 procent zniżki.

W ten sposób Ministerstwo przyszło do pomocy społeczeństwu, które za kilka złotych zwiedza kraj, w wolne dni przoności się wycieczką do lasów, nad morze, w góry i t. d.

Dzięki wspomnianym wyżej ulgom zyskał również sport, albowiem każde poważniejsze zawody można wreszcie kalkulować na zysk, gdyż przyjeżdża na nie publiczność z prowincji.

Ministerstwo Kolei ulgi te przyznało jedynie stowarzyszeniom i organizacjom społecznym

i one tylko mają prawo organizować wycieczki. Wycieczek w celach zysku urządzić nie wolno, nie mogą w pocia gach wycieczkowych jechać również osoby nie mające nic wspólnego z wycieczką. Jednym słowem są to udogólnienia związane z celem.

Tymczasem przeróżni kombinatory na tego rodzaju wycieczkach pragną robić interes i pod płaszczykiem udania się na wycieczkę jadą tania do różnych miast za prywatnymi sprawunkami, narażając tem samym koleją na straty.

Druga kwestja to sprawa ceny przejazdów naprzykład do Warszawy. Na meeting lotniczy dyrekcja kolejowa uruchomiła w dniu 24 maja pociąg popularny do Warszawy. Koszt biletu wyniósł przy zastosowaniu zniżki 70 proc.

w obie strony zł. 5.90. Równocześnie wszyscy uczestnicy wspomnianej wycieczki zmuszeni byli wykupić równocześnie bilet wstępu na lotnisko za zł. 1.80. Razem więc przejazd do Warszawy i zpowrotem wyniósł zł. 7.70.

Podobną wycieczkę organizują inni na mecz Polska—Belgia lecz nie za zł. 7.70 tylko za zł. 8.90 dla pierwszej grupy i za zł. 9.90 dla drugiej partji. Koszt wycieczki na ten mecz powinien wynieść zł. 7.80.

gdyż bilet na mecz kosztuje zł. 1.90. Ciekawe kto bierze różnicę, która wynosi w pierwszym wypadku zł. 1.10 na bilecie, w drugim zł. 2.10 na bilecie? Wiemy, że protektor wycieczki Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej poza kilkoma bezpłatnymi biletami jazdy dla członków zarządu łaskawie przydzielił im przez organizatorów nie otrzymuje ani grosza.

Bezpłatne bilety tak zwane kontrolne wydaje Ministerstwo Kolei bezpłatnie po 1 na każdą setkę jadących.

Trzecia niemięła ważna kwestja jest sprawa biletów wejścia na mecz Polska—Belgia. Kto je właściwie zakupuje i jaka jest kontrola w danym wypadku? Many przed sobą wycinek z gazety krakowskiej, która reklamowała tak zwany „pociąg kibiców” na mecz Cracovia—Ruch z Krakowa do Katowic i Wielkich Hajduk. Wynika z wiadomości tej, że za bilet wejścia jadący płać oddzielnie, a więc sam miał kontrolę nad wykupionym biletem; kto chciał kupować sobie bilet

taki jak i chciał, nikt nie narzucał mu konieczności wykupienia biletu. Płać zgóry tylko za przejazd kolejowy cenę ulgową (70 proc. zniżki).

Ostatnio P. Z. P. N. otrzymał z Ministerstwa Komunikacji zawiadomienie, iż do uruchomienia pociągów popularnych na zawody Polska—Belgia w dniu 4 czerwca wystarczy zgłoszenie 350 osób. Zniżka wówczas wynosi 70 proc. normalnej ceny biletu.

Przekalkulujmy więc wyjazd z Łodzi do Warszawy. Bilet normalny kosztuje zł. 9.60 w jedną stronę. Przy zastosowaniu zniżki kosztowałby ma zł. 2.88. W obie strony więc koszt biletu wyniósł 2.88X2 = 5.76. Dochodzi do ceny tej podatek 14 gr. Razem bilet kosztuje zł. 5.90.

i taką kwotę należy wpłacać za przejazd do Warszawy plus bilet wejścia na mecz, wynoszący, jak wspomnieliśmy zł. 1.90, przyczem zapisujący się po winien otrzymać bilet przed wyjazdem. Byłaby to kontrola, że pieniądze wpłyną do Kasy Polskiego Związku Piłki Nożnej. Jeśli zaś reklamuje się wycieczkę w ten sposób, iż koszt przejazdu wraz z biletem na mecz wynosi zł. 9.90 — odnosi się wrażenie, że bilet wstępu na mecz

kosztuje zł. 4.

cc nie odpowiada rzeczywistości. Rozumiemy, że organizatorzy mają pewne koszty związane z wycieczką (druk ulotek, afiszów reklamowych, ewentualny koszt reklamy w gazetach, choć dotychczas wszelkie podobne wycieczki sportowców pisma miejscowe reklamują bezpłatnie i czynić to będą dalej), rozumielibyśmy gdyby zysk z

tej imprezy poszedł na rozwój sportu, wziął go Ł.Z.O.P.N. czy klub sportowy, chętnie wówczas poparliśmy podobną imprezę — lecz nie wolno osobom postronnym ciągnąć zysku z imprezy społecznej, tem bardziej nie wolno tego czynić przedsiębiorstwu handlowemu.

Zadamy aby kwestja wyżej poruszona zainteresowała się bliżej protektor wycieczki, Zarząd Ł.Z.O.P.N. względnie, jeśli tenże uważa, że wszystko jest w porządku — Ministerstwo Komunikacji, ogłaszając w tej sprawie komunikat oficjalny ze ścisłą kalkulacją. Społeczeństwo musi wiedzieć komu i za co płaci!

K.

Mecze ligowe w kraju.

Ł. K. S. wysunął się na pierwsze miejsce. Wysoka porażka Cracovii.

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju dalsze następujące mecze ligowe: W Warszawie.

Ł. K. S. — Legia 3:0 (2:0).

Legia wystawiła zespół złożony z młodych graczy, gdyż większość ligowej drużyny zbuntowała się przeciwko dyskwalifikacji nałożonej na Nawrota, Szallera i Cebulaka i nie chciała wystąpić. Pomimo to Legia grała dość dobrze aczkolwiek ustępowała w polu dobrze dysponowanemu ŁKS-owi. W drużynie łódzkiej dobra była tym razem prawa strona ataku Herbsteich—Durka oraz Welnic w pomocy. Zwycięstwo ŁKS-u było w zupełności zasłużone.

W pierwszej połowie ŁKS. rozpoczął od gwałtownych ataków i już w 12 min. Herbsteich strzelił pierwszą bramkę. Wkrótce potem Miller ładnym strzałem podwyższył wynik do 2:0. Po przerwie Legia gra b. ambitnie tak, że przez dłuższy czas utrzymuje się gra otwarta. W ostatniej minucie Sowiak zdobywa niespodziewanie trzecią bramkę i mecz kończy się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 3:0. Sędzia p. Jaros. Widzów 3 ty siące.

W Krakowie.

Podgórze — Warta 2:0 (1:0).

Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Podgórze, którego zawodnicy grali b. ofiarnie. Warta wykazała spadek formy, zaś atak grał chaotycznie i nie umiał wyzyskać kilku dogodnych sytuacji. Mecz upłynął pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy, którzy uzyskali 2 bramki przez Sciborowski. Sędziował p. Szyba.

Pogoń—Roger Star Club 3:0 (0:0)

W dniu wczorajszym bawiła we Lwowie drużyna piłkarzy belgijskich R. S. C., która została pokonana przez ligowy zespół Pogoni 3:0. Bramki dla Pogoni zdobył Majtas.

Międzynarodowe zawody lek. koatletyczne w Warszawie

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się w Warszawie międzynarodowe mistrzostwa. W sobotę ważniejsze wyniki były następujące: bieg 100 m. Trojanowski 11 sek. przed Twardowskim (AZS), Bieg 400 mtr. — Lindner (AZS) —53.6 s. 1500 m. Kuźmicki (Pol.) — 4 min. 9 s., przed znanym Czechem dr. Drozdą. W skoku wzwyż zwyciężył Węgier Bodosy 1.80 m. przed Pławczykiem, zaś w rzucie młotem Kartasiński (PKS.) 32.82 mtr.

W dniu wczorajszym w biegu na 10 km. zwyciężył Duplicki (AZS) 34 m. 17 s. w sztafecie 4 na 100 m. zwyciężyła Polonia: 45.2 sek. W biegu 110 m. płotki zwyciężył Twardowski w czasie 16.4 sek. W biegu 800 m. płotki — Drozda w doskonałym czasie 1.54.7 przed Kuźmickim. W biegu na 5 km. z łatwością zwyciężył Kusociński — 15. min. 17 sek w biegu 200 m. Lechner (Austria) — 23.1 sek.

BIEGI KOLARSKIE W KRAJU.

W dniu wczorajszym w biegu na 100 km. o mistrzostwo Warszawy zwyciężył Kielbasa w czasie 3 godz. 21 min. 2 sek. zaś w biegu o mistrzostwo Śląska — Ligoń w czasie 3 g. 11 min. 12 sek.

ŚLĄSK ZWYCIĘŻA W BOKSIE LWÓW 10:6.

W meczu bokserskim między Śląskiem a Lwowem zwyciężył Śląsk w stosunku 10:6. Z ważniejszych walk należy wymienić zwycięstwo w drugiej rundzie przez k. o. Wocki nad Barczewskim, zwycięstwo Gburskiego w walce z Kaczmarkiem i remis Nawy z Szirakiem.

TABELA LIGOWA.

(grupa zachodnia).

	Gier.	Pkt.	St. br.
1. Ruch	6	10	17:5
2. Cracovia	5	6	10:7
3. Wisła	5	5	5:5
4. Garbarnia	5	5	6:8
5. Warta	6	4	8:10
6. Podgórze	5	2	3:14

(grupa wschodnia).

	Gier.	Pkt.	St. br.
1. Ł. K. S.	4	7	9:0
2. Pogoń	5	7	10:9
3. Legia	4	5	6:6
4. Czarni	5	5	5:5
5. 22 p. p.	5	2	8:14
6. Warszawianka	5	2	1:5

Mecze ligowe w kraju.

Ł. K. S. wysunął się na pierwsze miejsce. Wysoka porażka Cracovii.

Garbarnia — Wisła 2:0 (2:0).

Drużyna Wisły wykazała przemęczenie, co się uwidoczniło specjalnie w drugiej części spotkania, kiedy cały zespół nie wytrzymał tempa. Garbarnia narzucała b. gwałtowne tempo już od początku meczu, uzyskując dwie bramki przez Rogowski. Wysiłki Wisły na nic się nie zdały, tak, że Garbarnia opuściła boisko z wynikiem 2:0. Sędziował dr. Lustgarten.

We Lwowie:

Czarni — Warszawianka 1:0 (1:0)

Warszawianka wystąpiła z trzema rezerwowymi, co się uwidoczniło na grze całego zespołu. Naogół zwycięstwo Czarnych było zasłużone. W pierwszej połowie miejscowi grają w wiatrem i często goszczą pod bramką Warszawianki. Jedyną bramkę zdobył w tej części meczu dla Czarnych — Drzymała. W drugiej połowie przewaga ziemniaków jednak pozostaje bez zmiany.

W Wielkich Hajdukach:

Cracovia —Ruch 1:4 (1:2).

Mecz odbył się wobec rekordowej liczby publiczności, wynoszącej ok. 10 tys. osób. Cracovia była zaskoczona doskonałą i niezwykle twardą grą gospodarzy, tak, że po przerwie grała zupełnie chaotycznie, podczas gdy Ruch raz po raz przeprowadzał b. celowe ataki i depingowany przez widownię utrzymywał do końca niezwykle gwałtowne tempo. Dla Ruchu bramki zdobyli: Urban i Gwóźdź po 1, Gemza — 2. Sędziował p. Rosenberg.

Samorząd w świetle zjazdu działaczy gospodarczych.

Gospodarka związków komunalnych jako gospodarka publiczna, przenika głęboko w życie gospodarujących jednostek prywatnych a to zarówno po stronie świadczeń swoich na rzecz obywateli jak i po stronie przymusowych świadczeń obywateli na rzecz samorządu. Z tego względu jest nieodzowną koniecznością zajęcie się gospodarką samorządową, które same w sobie kryzą się pod wielką trudnością, a ponadto stwarzają trudności tym wszystkim, którzy się w zasięgu ich oddziaływania znajdują.

Prace zjazdu działaczy gospodarczych, który trwał od 18 do 20 maja w tej dziedzinie ześrodkowały się w komisji samorządowej. Materiał do obrad przygotowywali trzej referenci: pp. Aleksander Iwanka na temat: „Racjonalizacja gospodarki samorządowej”, p. Leon Borowski nt.: „Gospodarka drogowa ze specjalnym uwzględnieniem świadczeń w naturze i działalności spółek drogowych”, oraz p. Wacław Chowaniec nt.: „Gospodarka przedsiębiorstw miejskich”. Jak wskazują tytuły, dwa ostatnie referaty poruszają tematy specjalne, pierwszy zaś ma charakter ogólny, traktujący o całości kształtu gospodarki komunalnej od strony konieczności jej racjonalizowania po myśli programowych wskazań rządu i wymogów prawnych oraz w zastosowaniu do istniejących i narastających warunków doby dzisiejszej.

Na wstępie p. Iwanka ujmuje te zewnętrzne objawy, które świadczą o wielkich trudnościach, w jakie popadł samorząd terytorjalny. Są to: deficytowy charakter budżetowy, wysokie zadłużenie, zwłaszcza krótkoterminowe, zła wypłacalność zobowiązań, wreszcie trudności rozrachunkowe.

Samorząd musi wyjść z tych trudności. Trwanie w takiej sytuacji odbija się nadszycząco ujemnie na położeniu obywateli gmin Rzpłitej, podrywa zaufanie do gospodarki publicznej, zamaca i podważa należyty stosunek samorządu do władzy rządowej. Żeby znaleźć trafne drogi wyjścia, należy wykryć i poznać przyczyny trudności. I tej właśnie analizie prelegent poświęca dużo uwagi.

Stwierdza mianowicie że znajomość rzeczy wieloprzyczynowości tego zjawiska oraz jego „stopniowy” chronologiczny rozwój. Najważniejszą jednak zaletą referatu, stanowiącą o jego wysokiej wartości, jest ujęcie dialektycznego charakteru rozwoju trudności finansowych samorządu. Referent z wielką jasnością przedstawia, jak środki, stosowane przez poszczególne samorządy dla zaradzenia powstałym trudnościom, stawały się z kolei przyczyną nowych cięższych jeszcze trudności; jak niedostatecznie przemysłowe, na krótką metę obliczone środki, mające być ratunkiem w trudnościach, przestały się w swoją antytezę, stwarzając sytuację bez wyjścia.

Z załamania się koniunktury gospodarczej związki komunalne szybko nie wyciągnęły należytych konsekwencji, lecz poszły przeważnie po linii najmniej szego oporu zaciągając krótkoterminowe zobowiązania ponad wszelką miarę. Dalej podążanie po tej linii nie jest już możliwe. Nie da się również pomyśleć oglądanie się na dalszą pomoc Skarbu Państwa, poza okazywaną dotychczas, oraz na wydatniejszą jeszcze pomoc instytucyj kredytowych.

Skarb Państwa również przecież od czuwa na sobie skutki depresji gospodarstwa, a pozatem nie może być powołany do jednostronnego tylko wysiłku wyrównywania budżetu Państwa i związków samorządowych. Bez wysiłku ze strony związków komunalnych kierunku przystosowania się do koniunktury gospodarczej taka pomoc Skarbu Państwa byłaby bezcelowa, gdyż topniałaby w deficytowych budżetach samorządu.

Rząd wydał szereg przepisów prawnych, stwarzających ramy dla gospodarstwa finansowego związków komunalnych, a teraz konieczną jest rzeczą, aby samorząd terytorjalny wyciągnął należyte konsekwencje z koniunktury gospodarczej po linii dostosowania się do niej. Środki prowadzące do tego celu będą z jednej strony natury formalnej, dostosowania się do wymogów prawnych w dziedzinie budżetowania i rachunkowości, a z drugiej strony — środki, sięgające w głąb gospodarki rzeczowej, w kierunku jej racjonalizowania.

Tu leży punkt ciężkości wysiłków związków komunalnych, tu muszą one wykazać swą inicjatywę i żywotność. Dotychczasowe metody gospodarowania okazują się w większości nieracjonalnymi w dobie dzisiejszej. Trzeba sobie zadać trud poddania ich rewizji. W dobie wysokiej koniunktury mniej się liczone z zasadą racjonalności skutkiem

czego potworzyły się pewne nawet przerosty. Sytuacja obecna zmusza do wniknięcia w działalność każdej gałęzi gospodarki samorządu, każdej komórki organizacyjnej. Proces oszczędnościowy nie może już iść po linii generalnych, powierzchownych kompresji, lecz musi dotrzeć do wszystkich elementów gospodarki, stosując praktycznie naczelną zasadę ekonomiki — osiągania największych efektów kosztem najmniejszych wysiłków. Tak przeprowadzony proces oszczędności, gruntowny a ciągły, będzie niewątpliwie procesem twórczym. Doniosłość jego, dając efekt na dziś, będzie sięgała w przyszłość, przynosząc zdrowy owoc. Ta działalność przeto nie powinna być poczytywana, jako przykra lub uciążliwa konieczność.

Oczywiście, środków realizowania tej metody będzie dużo i coraz to innych w zależności od lokalnych warunków. Środków tych generalnie ująć nie można, albowiem takie generalne recepty są zawodzą. Toteż referent przytacza kilka przykładów zastosowania metody racjonalizacji gospodarki związków komunalnych o charakterze bardziej ogólnym, choć nie powszechnym.

Posł Chowaniec, w doskonałym referacie, opartym na gruntownej znajomości rzeczy, dał obszerny pogląd na politykę komunalną w stosunku do przedsiębiorstw miejskich. Należy mu się uznanie za gruntownie przeprowadzoną i praktycznymi wskazówkami popartą definicję przedsiębiorstwa komunalnego w odróżnieniu od zakładu.

Wreszcie inżynier Borowski, znakomity znawca spraw drogowych, przedstawił niesłychanie bogaty zebrany materiał statystyczny, dotyczący sprawy drogowej u nas w porównaniu z innymi państwami Europy. Materiał ten, niekiedy wprost rewelacyjny, nasuwa wnioski bynajmniej nie optymistyczne co do stanu dróg w Rzplitej. Szukając środków zaradzenia pogarszającej się sytuacji w tej dziedzinie, inżynier

Borowski wskazuje, między innymi, na szerokie możliwości wykorzystania przez związki komunalne świadczeń naturalnych obywateli na rzecz budowy i utrzymania dróg. Ta metoda stosowana w szerszej mierze gospodarki naturalnej wydała w wielu wypadkach znakomite wyniki. Z pomocą tu przychodzi najnowsze orzecznictwo administracyjne, pozwalające na zamianę świadczeń naturalnych ludności na pieniężne. W ten sposób metoda ta może znaleźć zastosowanie również w miastach.

W nielicznych tylko wypadkach można osiągnąć tak wysoki efekt moralny dyskusji, jak z tej, która rozwinęła się nad referatami, a zwłaszcza nad pierwszym. Ślusnie zrozumiano, że samorząd nie jest stawiany pod presję, lecz powoływany jest do wspólnego wysiłku przełamania przesilenia gospodarczego. Wykazano powszechną wolę zastosowania procesu przystosowania się do warunków koniunktury, drogą nie obniżania poziomu prac, lecz racjonalizowania gospodarki. W licznych przykładach podniesiono już osiągnięte wyniki

dotądnie oraz wskazano bogaty zasób środków, które zastosować można i należy.

Te środki i metody atoli zależne są od warunków lokalnych oraz od przedsiębiorczości i inicjatywy czynnych w poszczególnych związkach działaczy samorządowych. Rola ich występuje w całej doniosłości, a tym jest szersza i owocniejsza, im szersze posiadają ramy dla rozwiązania działalności. Takie ramy szerokie stwarza ogłoszona dopiero co ustawa o nowym ustroju samorządu terytorjalnego, która wysuwa wartość, przedsiębiorczość i dzielność jednostki, rządzącej w związku komunalnym, na plan pierwszy. Dźwiga ona jednostkę z dotychczasowego upośledzenia, wydziera z przytłoczenia masą i powołuje do czynu i odpowiedzialności.

Rychło już wchodzi w życie, toteż żywić należy uzasadnioną nadzieję, że umożliwi zrealizowanie w dziedzinie samorządu wielkiego apelu pierwszego kongresu gospodarczego.

Józef Zalewski

W dniu 28-ym maja r. b. zmarł nagle w wieku lat 47 nasz najukochańszy syn, narzeczony, brat i stryj

ś. † p.

Artur Rajnhold
Liszkowski
inżynier - technolog

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30-tym maja r. b. o godz. 17-iej z kosmicznej na Starym Cmentarzu Ewangelickim.

Na smutny ten obrzęd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana rodzina.

Z okazji 250-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Zgromadzenie delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego.

Wybory nowego zarządu głównego.

Dnia 14 maja b. r. odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie delegatów Polskiego Towarzystwa Historycznego, poprzedzone posiedzeniem Zarządu Głównego P. T. H. w dniu 13 maja b. r.

Polskie Towarzystwo Historyczne zrzęsa ogół historyków polskich i miłośników historii w liczbie 1329 członków. Posiada ono dotąd: 11 oddziałów, 7 sekcji dydaktyki historii i 6 innych. Oddziały i sekcje znajdują się w następujących miejscowościach: Katowice, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Poznań, Pizemysł, Stanisławów, Tarnopol, Warszawa (Towarzystwo Miłośników Historji), Wilno; Liczba członków PTH. stale się zwiększa; również organizują się obecnie w licznych ośrodkach miejskich nowe Oddziały i Delegatury PTH. Świadczą to o żywotności PTH. i pełnym zrozumieniu społeczeństwa polskiego dla roli i znaczenia kultury historycznej.

Zadaniem PTH. jest popieranie rozwoju nauk historycznych w Polsce. Głównym środkiem do tego celu i zarazem głównym przedsięwzięciem P. T. H. jest wydawnictwo Kwartalnika Historycznego. Chok Kwartalnika Historycznego wydaje PTH. Wiadomości Historyczne i Bibliografję historii polskiej (bieżąca) oraz Wiadomości historyczno-dydaktyczne. Razem obejmują te wydawnictwa około 1000 stron druku. PTH. kontynuuje również opracowanie nowego wydania epokowej Bibliografji i historii Polki i Finki.

Nad spawną działalnością PTH. czuwa zarząd główny, którego siedziba jest w Lwowie. Do ważnych zadań PTH. należy przygotowanie Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych, który odbędzie się w sierpniu b. r. w Warszawie. Doniosła ta i ważna sprawa dla Polski sprawa była przedmiotem obrad Polskiego Towarzystwa Historycznego we Lwowie.

Po rozpatrzeniu i przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności zarządu głównego za rok ubiegły, przeprowadzono zmianę statutu PTH. oraz dokonano wyboru nowego zarządu głównego, w skład którego weszli pp.: prezes — prof. dr. Bujak Franciszek; wiceprezesi: prof. dr. Barwiński Eugeniusz (Lwów), minister Kętrzyński Stanisław (Warszawa), prof. dr. Soberski Wacław (Kraków), prof. dr. Jermolowski Kazimierz (Poznań). Członkowie zarządu głównego: prof. dr. Dąbkowski Przemysław (Lwów), prof. dr. Dąbrowski Jan (Kraków), prof. dr. Dembiński Bronisław (Poznań), senator prof. dr. Ehrenkreutz Stefan (Wilno), prof. dr. Holeccki Oskar (Warszawa), prof. dr. Handelsman Marceł (Warszawa), prof. dr. Hartleb Kazi-

mierz (Lwów), doc. dr. Ingłot Stefan (Lwów), prof. dr. Konopczyński Władysław (Kraków), Mr. Laskowski Otton (Warszawa), prof. Lorentz Zygmunt (Łódź), dyr. dr. Łopaciński Wincenty (Warszawa), prof. dr. Modelski Teofil (Lwów), kustosz dr. Pohorecki Feliks (Lwów), prof. dr. Semkowski Władysław (Kraków), dyr. dr. Siemiński Józef (Warszawa), doc. dr. Tyszkowski Kazimierz (Lwów), prof. dr. Umiński Józef (Lwów), prof. Urbański Tadeusz (Lwów) senator prof. dr. Zakrzewski Stanisław (Lwów). Zastępcy: dr. Adamus Jan, dr. Charewiczowa Lucja (Lwów), dr. Dobrzański Jan (Lublin), doc. dr. Gębarowicz Mieczysław (Lwów), dr. Kupczyński

Tadeusz (Katowice), dr. Lutman Tadeusz (Lwów), dyr. dr. Piotrowicz Karol (Kraków), prof. dr. Zajaczkowski Stanisław (Wilno). Członkowie komisji rewizyjnej: dyr. Borkowski Oktaw, doc. dr. Polaczówna Helena, dyr. Solski Tadeusz (Lwów).

W części publicznej walnego zgromadzenia delegatów znany historyk wojskowości polskiej mjr. Otton Laskowski wygłosił w auli uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie odczyt p. t. „Jan Sobieski jako wódz”; w ten sposób P. T. H. zainaugurowało uroczystości jubileuszowe z okazji 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

W gmachu Politechniki Warszawskiej,

Zjazd elektryków polskich i czeskosłowackich

Zgłoszenia nadsyłać do 1-go czerwca.

i) W okresie od 11 do 14 czerwca r. b. w Warszawie odbędzie się, w gmachu Politechniki, zjazd Stowarzyszenia Elektryków Polskich i Czeskosłowackich

połączony z wystawą elektrotechniczną. Program zjazdu obejmuje obrady w sześciu komisjach: zagadnień ruchu i ogólnej elektryfikacji, trakcji, oświetlenia, miernictwa, teletechniki i radiotechniki obejmujących 49 referatów polskich i 25 czeskich, ilustrujących najnowsze dzieła i zdobycze nauk elektrotechniki, eksploatację urządzeń oraz przemysł elektrotechniczny. Poza częścią referatową, celem przyjazdu z pomocą rodzimych twórczości, przewidziane są serie komunikatów wraz z pokazami p. t. „Po stępy polskiego przemysłu elektrotechnicznego”, oraz szereg wycieczek technicznych do najciekawszych zakładów energetycznych i fabryk urządzeń elektrycznych w Warszawie i najbliższej okolicy. Równocześnie ze zjazdem odbędzie się w Politechnice wystawa elektrotechniczna, która zgrupuje ekspozycje przemysłu elektrotechnicznego polskiego i czeskiego. Po zakończeniu zjazdu odbędzie się w okresie 14 do 17 czerwca trzydniowa wycieczka do Gdyni przez Łódź, gdzie zwiedzanie zostaną za kłady włókiennicze i nowa elektrownia, Łowicz — procesja Bożego Ciała, Gródek i Żur — największe w Polsce elektrownie wodne na Pomorzu, wreszcie Gdynia — port i wybrzeże.

Zjazd elektryków i wystawa wzbudziły już duże zainteresowanie polskich kół technicznych, a dzięki bogatemu programowi i znacznym przywilejom i ulgom dla uczestników spodziewany jest

bardzo liczny zjazd przedstawicieli obu narodowości.

Koszt ogólny zjazdu łącznie z wycieczką pozjazdową, bankietem i t. p., w dniach od 11 do 17 czerwca, wyniesie około 170 zł.

Szczegółowy program, karty zgłoszeń

i informacji udziela na żądanie Stowarzyszenie Elektryków Polskich w Warszawie, ul. Czackiego 3 m. 3.

Zgłoszenia przyjmowane są na warunkach normalnych do dnia 1 czerwca, przy zgłoszeniach po tym terminie ceny będą o 20 proc. wyższe.

Pamięci Wielkiego Czwartaka.

Hołd młodzieży dla majora Łukaszińskiego.

a) Wczoraj w Zgierzu zorganizowane zostały uroczystości przez Okr. Koło Czwartaków oraz Koło Przyjaciół IV bataljonu P.W. im majora Walerjana Łukaszińskiego.

Uroczystości te połączone były ze świętem sportu. Udział wzięli przedstawiciele władz wojewódzkich, administracyjnych, policji, samorządu, wojska, organizacji rezerwistów itd.

Punktualnie o godzinie 12-iej nastąpi

Wścieklizna psów w Rudzie Pabjanickiej.

Pięć osób pokąsanych.

a) Wczoraj w Rudzie Pabjanickiej wydarzył się wypadek pokąsania 5 ludzi przez wściekłego psa.

Biegając ulicą, rzucał się na przechodniów. Pokąsanych odesłano do lecznicy. Funkcjonariusze policji zastrzelili psa tudzież zarządzone zostało dochodzenie, celem ustalenia nazwiska właściciela. Głowę psa przesłano do laboratorium weterynaryjnego dla zbadania. Ponie-

waż w ciągu bieżącego miesiąca jest to już drugi wypadek w Rudzie Pabjanickiej, a wynikają one li tylko z powodu lekkiego wagi przepisów ochronnych przez mieszkańców, władze policyjne wdrożyły obserwację i winnych puszczania psów bez uwięzi, pociągając będą do surowej odpowiedzialności.

NOCNE DYŻURY APTEK

a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S-rów Leinwebera. Plac Wolności 2, S-rów Hartmana. Młynarska 1 W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelmana Cegielniana 32, J. Cymera Wólczańska 37, S-rów Wólczyckie go Napiórkińskiego 27.

ZATELEFONUJ ZARAZ

Nr. 102-28 lub 102-29

a otrzymywać będziesz „Kurjer Łódzki” od jutra w domu. Prenumeratę zamawiać można poczynając od każdego dnia miesiąca.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIEC.

Zarząd Oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety niniejszym uprzejmie komunikuje, że dn. 2. VI. o godz. 18-iej w L-szym terminie i o godzinie 19-iej w II-gim terminie odbędzie się w lokalu Związku, Piotrkowska 103, ogólne zebranie z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu z poprzedniego Ogólnego Zebrania; Sprawozdania: A. Zarządu, B. Referatów: a) Wychowania Obywatelskiego, b) Opieki nad Matką i Dzieckiem, c) Spraw Kobięcych, d) Wytwórczości Gospodarczej, e) Finansowego, f) Prasowego; C. Komisji Rewizyjnej. Dyskusja nad sprawozdaniami. Wybór nowych władz Oddziału Łódzkiego ZPOK. Wolne wnioski.

Nowe uzdrowisko pod Głownem

a) Jak zdołaliśmy ustalić, majątek hr. Rzewuskiego zostaje obecnie rozparcelowany na przestrzeni 200 hektarów. Wobec tego, że okolice te są pod względem czystości i powietrza bardzo zdrowotne, jak również odkryto lecznicze źródła, sprawą powyższą zajął się specjalny zarząd, którego zadaniem będzie tworzenie nowoczesnego uzdrowiska.

Uzdrowisko w Głownie ma i te dodatnią cechę, ponieważ droga Łódź — Warszawa wiedąca przez Głowno, skrócona została na nowej trasie o 10 km.

WIECZÓR RECYTACYJNY W JĘZYKU WŁOSKIM.

W czwartek, dnia 1 czerwca o godz. 9 wieczorem odbędzie się zorganizowany przez Tow. Dante Alighieri wieczór recytatorski p. Carmen Zimmer, lektorki języka włoskiego na uniwersytecie w Kopenhadze. W programie sztuka Sem Benelli „La Cena Deile Befte”, przeczem recytatorka wykona wszystkie role. Recytacje odbędą się w lokalu Tow. Dante Alighieri przy ul. Narutowicza 32 (poprz. ofic. 1 piętro.)

Nowof MARASKA Nowof
CZEKOLADĘ KREMOWĄ MARASCHINO
poleca
A. PIASECKI S. A., Kraków

Mistrzostwa lekkoatletyczne ŁÓZLA

Nareszcie rozrastamy się wszcz.
Dewiza i hasło łódzkich opiekunów „Królowej sportu”.

Dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu łódzkiego odbyły się na stadionie ŁKS-u zgrupowały w porównaniu z latami ubiegłymi dużą ilość zawodników.

Łódź, która doniedawna była kopuśnikiem w lekkiej atletyce, obecnie dzięki usilnej pracy kierowników tego działu sportu czyni kolosalne postępy tak pod względem jakościowym jak i ilościowym. Na specjalne podkreślenie zasługuje tutaj praca, a przede wszystkim Pabjanice i Ostrowiec z pod Kielc. A i w samej Łodzi zainteresowanie „Królowej sportu” wzrosło się bardzo, czego dowodem są dobre wyniki osiągane w poszczególnych konkurencjach, jak również duża ilość startujących. Z przebiegu odbytych zawodów w klasach B i A w konkurencjach dla pań i panów nasuwa się szereg objętych które naszym zdaniem winny być materiałem do przeprowadzenia szeregu zmian i poprawek w obowiązujących przepisach. Chodzi przede wszystkim o przeprowadzenie klasyfikacji zawodników do poszczególnych klas, ewentualnie o sprawdzanie w myśl przepisów przynależność zawodniczką czy zawodnika do danej klasy. Uniknie się wtedy robienia punktów dla swych barw przez zawodnika, który w jednej konkurencji jest pełnowartościowym — natomiast w innych mimo miernych — walkowerem zdobywa punkty dla swego klubu.

W związku z wzrostem ilości tak zawodniczek jak i zawodników program mistrzostw był zbyt nielubiany i zdaje się, że już w następnym roku mistrzostwa pań będą musiały się odbyć w innym terminie.

Nim przejdziemy do omówienia mistrzostw, należy zaznaczyć że w bieżącym roku została uludowana nagroda przechodnia dla najlepszego i najwzrostniejszego klubu czy sekcji lekkoatletycznej przez kierownika Okręgowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego płk. Ciesłaka. Regulamin tej nagrody jest w opracowaniu i zostanie w najbliższym czasie ogłoszony.

Wynik osiągnięty w zawodach był naogół słaby. Dotyczy to szczególnie kl. A, bowiem klasa B poszczycić się może dużo lepszymi wynikami, a niejednokrotnie wręcz dobrymi. Takim wynikiem rzucającym się w oczy jest czas osiągnięty przez Kurpessę (SKS Zgierz) na 5.000 m. Poza to na uwagę zasługują wyniki w rzucie dyskiem, pchnięciem kulą, rzucie oszczepem, skoku wdal i o tyczce. Z zawodników wyróżnili się miotacze z Klubu Sportowego Zakładów Ostrowieckich i b egacje ŁKS-u i Zjednoczonych. Szczególnie imponował formą i stylem Wróblewski Wacław (ŁKS) i Kucharski (IKP).

Z pośród pań startowały Wajsówna, Janowska (K.E.) i Smetkówna (ŁKS). Wajsówna w rzucie dyskiem osiągnęła 40,59 mtr. Poza to wyróżniły się Głęzewska, Jaworska i Słomczewska. Na starcie nie widzieliśmy Kwaśniewskiej, Lutrosińskiej (ŁKS).

Bezpośrednio po zakończeniu zawodów zwróciliśmy się do prezesa ŁÓZLA prof. L. Szumlewskiego z prośbą o wyrażenie swej opinii o dopiero co odbytych zawodach. Oto co mówi prof. Szumlakowski:

— Jestem zadowolony z przebiegu zawodów mistrzostw z kilku powodów a mianowicie: Dewiza i hasło obecnego Zarządu ŁÓZLA — „Wychowujemy przez sport” — została na obecnym zawodach w całej rozciągłości osiągnięta. Nie mieliśmy żadnych niesnasek, nieporozumień i innych zgryzotów. Osiągnięto szereg lepszych wyników

i poprawiono kilka rekordów okręgowych.

Praca Zarządu ŁÓZLA łącznie z kierownikami sekcji lekkoatletycznych dała rezultaty również i pod względem ilościowym, gdyż tak dużej liczby zawodników nie widywaliśmy na żadnych mistrzostwach zawodach. Zdaje sobie sprawę z tego, iż stan obecny jest rezultatem urzeczywistnienia programu naszego, który przewidywał i nadal przewiduje rozgrywkę lekkoatletyczną między innymi i międzyokręgową z takimi o-

środkami, od których wiele nauczyć się będą mogli nasi zawodnicy.

Cytując powyższą opinię prezesa ŁÓZLA podkreślamy, że tegoroczne zawody są dowodem usilnej pracy ludzi kierujących lekkoatletyką. Praca ta dała rezultaty dodatnie pod każdym względem, bowiem imprezie omawianej pod względem organizacyjnym nie zarzucić nie można.

Wyniki techniczne podamy w numerze jutrzejszym.

Legja zawiesiła czterech swoich czołowych piłkarzy.

Zdziesiątkowanie reprezentacyjnego zespołu.

m) W związku z zajęciem jakie miało miejsce w dniu 14 bm. na terenie W. K.S. Legji między członkami sekcji piłki nożnej — Zarząd Klubu przeprowadził dochodzenie, na podstawie którego powziął następujące decyzje:

1) pp. Nawrota Józefa, Szallera Mariana i Cebulaka Franciszka — za pobicie członka sekcji, swego kolegi Ziemia na — zawiesić w prawach członków klubu na przeciąg dwu lat.

2) Ziemia Józefa zawiesić w prawach członka klubu na przeciąg dwu lat, oraz zwolnić z zajmowanego stanowiska w Sekretariacie Klubu.

3) Powtórne, ewentualne przyjęcie powyższych osób na członków Klubu uzależnione od ich lojalnego zachowania się w stosunku do zarządzeń władz i całego Klubu.

4) Zarząd Klubu ostrzega, iż w przyszłości każde niewłaściwe zachowanie się gracza lub sekcji będzie jak najsurowiej karane, występując do PZPN-u o dożywotnią dyskwalifikację.

Zarząd klubu prosi o zaznaczenie, że wszelkiej informacji w powyższej sprawie udziela bezpośrednio.

DZIŚ MECZ POLSKA — AUSTRJA.

Mecz reprezentacji robotniczych o mistrzostwo Europy: Polska — Austria, który został w sobotę z powodu nieporozumienia odwołany zostanie rozegrany we Wiedniu w dniu dzisiejszym.

NASI TENNISIŚCI ZWYCIĘZAJĄ W RYDZIE.

W turnieju tenisowym z udziałem naszych tenisistów w Rydze Stolarow Jerzy zwyciężył Utwollera 7:5 i 6:1 oraz para Stolarow, Dubińska zwyciężyła parę Orwock, Kronberg 6:4 i 6:1.

Kołodziejczyk mistrzem szosowym województwa.

W dniu wczorajszym odbyły się na trasie Pabjanice — Łask Wadlew — Woła Kamocka i zpowrotem na dystansie 100 km. zawody o mistrzostwo województwa na szosie. Zwyciężył po zarządzie walce Kołodziejczyk z Resursy w czasie 3 godz. 12 min. 56 sek przed Odartusem (ŁKS) 3.18.6.2. Dalsze miejsca zajęli 3) Stefański (Zjedn) 3.18.10.2 4) Faflik (ŁKS) 3.18.12.7 5) Banasik (Bieg) 3.18.14.7. W zawodach startowało ogółem 40 kolarzy, zaś ukończyło 25.

Uziemianie radjodbiorników.

Jego znaczenie i sposób instalacji.

Ochrona przed uderzeniem pioruna.

Przy odbiorze audycji radiowych odgrywa dobre uziemienie bardzo ważną rolę. Stanowi ono nierozłączną część anteny jako obwodu drgającego. Stwierdzono, że lepszy jest odbiór przy miernej instalacji antenowej a wzorowym uziemieniu, aniżeli przy wzorowej antenie, a złym uziemieniu. Dlatego też przy budowie anteny trzeba zwrócić baczną uwagę na instalację uziemienia.

Uziemienie ma do spełnienia dwa zadania: 1) umożliwienie i powiększenie audycji odbioru audycji; 2) ochronę anteny przed uderzeniem pioruna. Iak w jednym jak i w drugim wypadku spełnia ono swe zadanie w ten sposób, że umożliwia wpływ indukcyjnych prądów szybkozmiennych, oraz nagromadzonych ładunków elektrycznych, z anteny do ziemi. Aby więc uziemienie spełniało to bez zarzutu, nie może ono stawiać oporu wpływowi tych prądów, czy też ładunków. Zmniejszenie oporności uziemienia osiągamy przez zastosowanie przewodnika o możliwie dużym przekroju (podwójna, a przynajmniej pojedyncza, lecz możliwie gruba linka antenowa) przez przeprowadzenie przewodnika uziemniającego możliwie jak najkrótszymi drogami do ziemi, przez dobre przewodnictwo ziemi (ziemia wilgotna) oraz przez objęcie uziemieniem dużej przestrzeni. Dwa pierwsze warunki są łatwe, osiągalne i proste.

Dla mieszkańca miast możliwe jest przełączenie przewodnika uziemniającego do rury wodociągowej, lub do kaloryferów, jeżeli mają one połączenie z siecią wodociagową i są napełnione wodą. Dołączenie uziemienia do rur gazowych, mimo że są one przeprowadzone pod ziemią, oraz do kaloryferów bez wody, nie jest wskazane, gdyż rury posiadają w łącznicach uszczelniacze azbestowe, lub kilingerytowe, które są do skonała izolacja elektryczna i wskutek czego odbiornik nie ma bezpośredniej łączności z ziemią. Najlepszym więc okazuje się sposób pierwszy.

Chcąc użyć sieci wodociągowej do uziemienia, należy rurę wodociagową w miejscu możliwie bliskim naszemu do biornika dobrze oczyścić pilnikiem, a następnie przylutować przewodnik uziemający, okreciwszy go przedtem kilkakrotnie dookoła rury. Również dobrze jest zamiast okrecania i lutowania przewodnika nałożyć na to miejsce przecięty mosiężny pierścień o szerokości oko-

ło 10 cm. i ściągnąć go dwoma śrubami, do których przykręca się równocześnie przewodnik uziemający. Pierścień taki musi szczerze przylegać do oczyszczonego miejsca i silnie je obejmować, aby zapewniał dobre „kontaktowanie”.

Radjostuchacz na wsi mają znacznie więcej sposobów urządzenia dobrego uziemienia. Jeżeli w pobliżu odbiornika w odległości, nie przekraczającej 15 metrów znajduje się studnia, lub jakikolwiek inny zbiornik wody w ziemi (nie wysychająca kałuża, staw, jezioro, rzeka), wówczas po dokładnym przylutowaniu końca przewodnika uziemającego do dużego kawałka blachy ocynkowanej, siatki mosiężnej lub miedzianej o powierzchni 1 metra kwadr., rzucamy blachę na dno wody i uziemienie jest gotowe. Jeżeli w pobliżu niema wyżej wymienionych zbiorników wody, należy w miejscu możliwie wilgotnym, będącym w stałym odcieniu, w pobliżu domów wykopać w ziemi około metra głębokości dół o powierzchni 1 mtr. kwadr., do którego nasypujemy 10-centymetrową warstwę koksu i po wlaniu kilku wiader wody dobrze osolonej, zasypujemy dół ziemią, wyprowadzając z niego przewodnik do odbiornika. W razie gdyby grunt był bardzo suchy (piaszczysty), poleca się zakopać wzdłuż jednej linii możliwie pod anteną kilka (2 — 3) takich uziemień, przewodniki zaś od nich złączyć razem i doprowadzić rowkiem, który później zasypujemy, do mieszkania. Izolowanie przewodnika uziemającego jest zbędne. Przewodnik uziemający przykręcamy po wprowadzeniu do mieszkania przez otwór w ścianie lub fu trynie okna do dolnego kontaktu przełącznika antenowego, skąd prowadzi również przewodnik do odbiornika.

O ile uziemienie będzie urządzone w sposób wyżej wskazany, to radjostuchacz posiadający również prawidłową instalację antenową oraz dobre odbiorniki, mogą być pewni, że odbiór będzie dobry i niezawodny, a niebezpieczeństwo uderzenia pioruna prawie wykluczone, a w każdym razie nie pociągające za sobą żadnych niebezpiecznych wypadków i skutków.

Jedną tylko małą, lecz bodaj najważniejszą uwagę: nie wolno zapominać o uziemieniu anteny na przełączniku antenowym po skończonej audycji, oraz w czasie nadciągającej burzy.

O ile objektem uziemienia jest czyn-

Mecze o mistrzostwo łódzkiej klasy A.

Przebieg meczów o mistrzostwo łódzkiej kl. A. które odbyły się w sobotę i niedziele, był następujący:

Turyści — Makabi 2:1 (0:1).

Mecz powyższy odbył się na boisku Turystów. W pierwszej połowie przeważała Makabi uzyskując już w 7 min. bramkę przez Cynaderkę. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, mimo, iż Turyści grają od 20 m. w 10-kę na skutek kontuzji Frankusa. Po przerwie obraz gry się zmienia i Turyści, mimo iż grają w dziesiątkę są stroną atakującą zdobywając dwie bramki przez Nykla w 5-ej i 32 m. Sędziował p. Grajwoda.

Przedmecz rezerw 8:0 dla Turystów.

Widzew — Wima 1:1 (1:1)

Wima wystąpiła w składzie mocno osłabionym. Lecz pomimo to udało jej się uzyskać wynik remisowy. Pierwsza połowa miała pod znakiem przewagi Wimy, która uzyskuje w 32 minucie bramkę ze strzału Lećmierskiego. Widzew wkrótce rewanżuje się wyrównując w 40 minucie przez Jaskóję. Po przerwie Widzew, mając za sobą wiatr całkowicie opanowuje boisko. Wima broni się jednak dobrze, tak że wynik remisowy pozostaje niezmienny. Sędziował p. Andrzejak. Przedmecz rezerw 7:0 dla Widzewa.

SKS — Hakoah 1:1 (0:1)

SKS przeważał przez cały czas meczu, mimo to dzięki grze Rapporta — Hakoah uzyskał zasobny wynik. W 32 min. Presser zdobył dla Hakoah prowadzenie, zaś w 19 m. po przerwie wyrówn. Kudelski. Sędziował p. Rettig. Przedmecz 7:1 dla SKS.

TABELA KL. A.

Gier.	Pkt.	St. br.
1. W. K. S.	8	14
2. Turyści	8	12
3. S. K. S.	8	11
4. Hakoah	8	8
5. Ł. K. S. I b.	8	8
6. Widzew	8	7
7. Wima	8	6
8. Ł. T. S. G.	8	4
9. Makabi	8	2

Turniej zapaśniczy w Cyрку sportowym.

W pierwszej parze wczorajszego dnia turnieju zapaśniczego zmierzli się Gromow z Wielochem. Zwyciężył brutalny Rosjanin przednim pasem w 9 minucie.

Piękne było spotkanie Bielewicz z gruzinem Kwarianim. Obydwaj zapaśnicy reprezentują wysoką klasę zapaśniczą i stosują ładne chwytty. Wynik nierozstrzygnięty.

Decydujące spotkanie Krauzera z Prohaską skończyło się wypadkiem. Czech Prohaska brutalny w bezwzględny sposób atakował swego przeciwnika, tak, że niestrudno było o wypadek. W 29 minucie w chwili kiedy Krauzer w mistrzowski sposób zwolnił się z mordczego nelsona — Prohaska niezwykłą siłą rzucił Krauzera z rąk o ziemię. Całym ciężarem ciała przytłoczył za paśnika. Walkę przerwano, gdyż Krauzer — jak się okazało — boleśnie nadwyręził rękę w łokciu. Na widowni powstał tumult — Prohaska począł się domagać zwycięstwa gdyż Krauzer nie mógł kontynuować walki. Wezwany lekarz zajął się zapaśnikiem.

Szczerbiński pewny siebie już w 5 minucie uparł się z Ujba. Emocje przyniosła decydująca walka wielkoluda — Grabowskiego z bezwzględny Niemcem Budrusem. Niemiec jak zwykle — walczył ostro, na co Grabowski nie zostaje mu dłużny. Budrus raz podstawił Grabowskiemu nogę, drugi raz uciekł do lin. Wreszcie Grabowski tak zdławił swego przeciwnika nelsonem, że ten na pół żywy runął na łopatki.

Dziś w poniedziałek główną atrakcją jest decydująca walka Grabowskiego z Prohaską. Jak wiadomo Czech wielokrotnie wyzywał Grabowskiego do walki. W poprzednim spotkaniu, od mordczego nelsona kolosa śląskiego salwował się ucieczką do lin i w ten sposób uniknął porażki. Tym razem walka będzie prowadzona do rezultatu, tak, że musi przynieść decydujący rezultat. Po nadto walczą: Krauzer — Garkowienko, Gromow — Budrus, Ujba — Czaja i decydująca dwóch techników Szczerbińskiego z Bielewiczem.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W POZNANNU.

W zawodach lekkoatletycznych w Poznaniu w skoku wwyż Banaszkiewicz (AZS) osiągnął 1.70 m., w trójboju Jasińska 1.36 m. i w sztafecie 4x100 War ta 44.7 sek.

Biuro dzienników i ogłoszeń
PROMIEN
ul. M. Dąbkowski
Łódź, Piotrkowska 81, tel. 112-98.
Z dniami 1-go października t. b. zaprowadziliśmy do druku francuskie i angielskie, na które przyjmujemy Łaskawe Zlecenia wszelkiej prężności, oraz jak dotychczas na wszystkie krajowe.
Ponadto posiadamy na składzie duży wybór żurnali mod.

MYŚL O JUTRZE.
Niema człowieka, który nie zastanawiałby się nad zabezpieczeniem sobie i swej rodzinie spokojniejszego jutra. Myśl ta wymaga jednak od człowieka nie tylko przetrwania, ale i przetrwania w chłodów pewnej części, na rzecz przyszłych pokoleń, ale równocześnie stawia go przed aktualnym pytaniem, w jaki sposób należy to oszczędzić i oszczędzić, aby istotnie stanowiły one trwałe zabezpieczenie starości.
Odpowiedź na to jest prosta i łatwa; należy za oszczędzone pieniądze nabyć sobie działkę ziemi, której wartość jest zawsze nieprzejmijająca. O popularności jaką cieszy się ta forma lokowania oszczędności świadczy wymownie fakt roku, pienia parcel, w najpikniejszej i najzdrowszej, pod względem klimatycznym okolicy Łodzi, a mianowicie na terenach zalesionych a części dąb przynatnych Łągiwniki. Pozostałe w niewielkiej już ilości parcele Łągiwniki zostaną prawdopodobnie w krótkim czasie wyprzedane, gdyż cena ich jest wyjątkowo przystępna, bo od 25 gr. za 10. kicę kw. na 30 miesięczne spłaty bezprocentowe. Należy jeszcze dodać, że w bież. roku rozpoczęto prace, nad dokończeniem szosy Łódź — Warszawa, biegnącej przez teren parcelacyjny. Biuro parceli mieści się w Grand Hotelu.

Teatr, kino, muzyka i sztuka.
TEATR MIEJSKI.
Dziś i dni następnych wiecz. tak b. aktualna dziś w okresie rozpanoszenia hitlerizmu w Niemczech sensacyjna sztuka J. Tepy „Frau Ieln Doktor”. Podobnie jak w całej Polsce fakto montaż ten zdobył w Łodzi rekordowy sukces.
TEATR KAMERALNY
Dziś i dni następnych wiecz. w dalszym ciągu bawi widzów arcywesoła doskonała komedia wiedeńska Ebermayera i Cammerlohra „Gotówka”. Ceny niższe.

Audycje radjofoniczne

Poniedziałek, dnia 29 maja 1933 roku.

11.40—11.50	Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55	Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotn.
11.57—12.05	Sygnal czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.10	Odczytanie programu na dzień bieżący.
12.10—13.20	Muzyka z płyt gramofonowych
13.20—13.25	Komunikat meteorologiczny.
13.25—15.10	Przerwa.
15.10—15.15	Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
15.15—15.25	Komunikat gospodarczy.
15.25—15.30	Przegląd Komunikacyjny.
15.30—16.25	Muzyka z płyt gramofonowych.
16.25—16.40	Lekcja języka francuskiego (kurs element.). Lektor p. Lucien Roquigny.
16.40—17.00	Odczyt p. t. „Reforma ubezpieczeń społecznych” — wygl. dr. Henryk Greniewski.
17.00—17.55	Koncert solistów na dwa fortepiany w wyk. Edwarda Steinbergera. i Jerzego Lefeld.
17.55—18.00	Odczytanie programu na dzień następnny.
18.00—18.15	Przemówienie w języku francuskim p. M. Chala Grenspergera.
18.15—19.00	Muzyka lekka i taneczna.
19.00—19.20	Rozmaitości.
19.20—19.30	Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi.
19.30—19.45	„Na widnokręgu”.
19.45—20.00	Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00—22.15	Opera z płyt gramofonowych „Rigoletto” — Verdigo.
22.15—22.30	Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
22.30—22.55	Muzyka taneczna.
22.55—23.00	Komunikat meteorologiczny i po-licyjny.
23.00—24.00	Muzyka taneczna.

OGŁOSZENIE Nr. 11.

(Dokończenie z dnia 26. 5.)

dnia 11 maja 1933 roku.

Nr. 413-B „Spadkobiercy Juljusza Jarscha”. Fabryka szrub i wyrobów tłoczonych w Łodzi, ul. Wodna 11-13. Zarząd obecnie stanowią: Klara Jarsch, Łódź, ul. Żeromskiego 105 jako prezes zarządu, Jerzy Linnert, Łódź, ul. Żeromskiego 105, Hiltruda Linnert, Łódź, Żeromskiego 105, Teodor Steigert, Łódź, ul. Kosciuszki 70, Adolf Daube, Łódź, ul. Kosciuszki 69 i Adolf Wejer, Łódź, ul. Wodna 11-13.

Nr. 13575-A „Marjan Tykociner w. Azriel-Majer Tykociner”. Łódź, ul. Sienkiewicza 10. Firma obecnie brzmi: „Marjan Tykociner i S-ka”. Wspólniczka przedsiębiorstwa jest Helena Marguliesowa, zam. przy ul. Sienkiewicza 6 w Łodzi. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został do dnia 31 grudnia 1936 roku z przedłużeniem na czas nieograniczony. Zarząd stanowią: Azriel Majer Tykociner i Natan Margulies. Weksli i akceptów firma nie wystawia. Żyra podpisują obaj zarządcy łącznie. Do otrzymywania wszelkich należności, korespondencji poleconej i pieniężnej, przesyłek, ładunków, podpisywania korespondencji, pokwitowań z odbioru należności z wszelkich instytucji i urzędów, zawierania umów, reprezentowania firmy oraz prowadzenia spraw i udzielania pełnomocnictw upoważniony jest Natan Margulies. Na mocy intercyzy pomiędzy Heleną Marguliesową a jej mężem Naftulem ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 21569-A „Małka Goldwasser”. Łódź, ul. Piotrkowska 160. Firma obecnie brzmi: (Pus) w. Małka Goldwasser.

Nr. 7622-A „Józef Joskiewicz Izaak Weiskohl”. Łódź, ul. Piotrkowska 64. Firma została zlikwidowana.

Nr. 18037-A „Femina” Stanisław Margules”. Fabryka wyrobów trykotowych. Prokurentem firmy mianowany został inż. Jakób Dobrzyński, zam. przy ul. Mielczarskiego 22 w Łodzi.

Nr. 1402-B „Tru-de ran spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Sprzedaż garderoby Łódź, ul. Rzgowska 7. Firma istnieje od maja 1933 r. Kapitał zakładu w całości wpłacony wynosi 3000 zł, podzielony na 100 udziałów po 30 zł. Zarząd stanowią: Małgorzata-Gizela Scheffler i Amalja-Klara Scheffler obie zam. przy ul. Główniej 17 w Łodzi z prawem samodzielnego zarządzania i podpisywania w imieniu firmy pod stemplem firmowym, prócz umów o nabytcu, zbytcu i obciążeniu nieruchomości, które podpisują obie zarządczynie łącznie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Karłowicza dnia 29 kwietnia 1933 roku za Nr. rep. 649. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznym rocznym przedłużeniem.

Nr. 1401-B „Orion, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Wytwórnia czekolady i cukrów, Łódź, ul. 11-go Listopada 29. Firma istnieje od 1 maja 1933 roku. Kapitał zakładu w całości wpłacony wynosi 2.000 zł, podzielony jest na 40 udziałów po 50 zł. Zarząd stanowią: Boruch Szpiro, zam. przy ul. Śródmiejskiej 82 i Jakób-Fajwel Bornsztajn, zam. przy ul. Kilińskiego 71, obaj w Łodzi. Wszelkie zobowiązania, pełnomocnictwa, prokury podpisują obaj zarządcy łącznie pod stemplem firmowym, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać zwykłą korespondencję otrzymywać listy wartościowe, pieniężne, przekazy i zaliczenia pieniężne, przesyłki, ładunki z wszelkich instytucji i urzędów. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarta na mocy aktu sporządzonego w kancelarii notariusza Achenbacha dnia 7 marca 1933 roku za Nr. rep. 187. Czas trwania spółki okre-

lony został do dnia 15 marca 1934 roku z automatycznym rocznym przedłużeniem.

Nr. 22648-A „Herszlik Rozenwajg”. Sprzedaż drzewa budowlanego. Ozorków, Rynek 9. Firma istnieje od 1-go stycznia 1933 r. Właściciel Herszlik Rozenwajg, zam. w Ozorkowie, przy ulicy Rynek 9. Na mocy intercyzy zawartej pomiędzy Herszlikiem Rozenwajgiem, a żoną jego Fajgą-Ruchlą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 1234-B „Przedsiębiorstwo i Młyn Parowy „Młynówek” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Ozorków, ul. Al. Piłsudskiego 30. Szaja Resjer przestał być członkiem zarządu. Członkiem zarządu jest Lajb-Noeh Rozenberg zam. w Pabjanicach przy ul. Warszawskiej 5.

Nr. 1279-B „Fabryka wódek i likierów (Bachus), spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. Piotrkowska 80. Decyzja Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 lutego 1933 roku wyrok zaoczny w części uznającej spółkę za upadłą został uchylony i postępowanie upadłościowe umorzono.

Nr. 578-B „Kolej Elektryczna Łódzka, Spółka Akcyjna”. Łódź, ul. Tramwajowa 6. Członek zarządu Herman Werner zmarł. Na członka zarządu wybrano inż. Eugenjusza Wernera, zam. w Łodzi przy ul. Wierzbowej 40. Wszelką korespondencję podpisuje w imieniu spółki jeden z członków zarządu. Weksle i inne zobowiązania, czeki, pełnomocnictwa i wogóle akty i umowy, dotyczące spółki winny być podpisywane przez dwóch członków zarządu, z których przynajmniej jeden musi być z grona wybranych przez walne zgromadzenie akcjonariuszów.

Nr. 865-B „Bank Handlowy w Łodzi Spółka Akcyjna”. Radę Banku stanowią: dr. Alfred Biederman — prezes, Łódź, ul. Kilińskiego 2, inż. Wiesław Gerlicz — wiceprezes, Helenówek, gm. Radoogoszcz, Karol-Wilhelm Scheibler, Łódź, ul. Targowa 42, Karol Eisert Łódź ul. Piotrkowska 135, Jakób Petters sen. Łódź, ul. Ewangelicka 1, Leon Herbst, Łódź, ul. Emilii 29, Teodor Ender, Łódź ul. Piotrkowska 143 Stefan Osser, Łódź ul. Al. I Maja 6, Ralf Biederman, Londyn, Jakób Petters jun., Łódź, ul. Ewangelicka 1 i dr. Helmut Biederman, Łódź ul. Kilińskiego 2. — Komitet wykonawczy: inż. Wiesław Gerlicz, Jakób Petters jun. dr. Helmut Biederman. Dyrekcja: z prawem łącznego podpisywania za centralę i wszystkie oddziały: Robert Biederman, dyrektor Banku, Mikołaj Przesmycki dyrektor oddziału w Lublinie i Zygmunt Marcinkowski, wicedyrektor Oddziału w Warszawie, b) z prawem łącznego podpisywania za Oddział w Lublinie Marek Endwajg, zastępca dyrektora Oddziału w Lublinie. Prokurentami są: a) z prawem łącznego podpisywania za Centralę i wszystkie oddziały: Henryk Baumgarten, prokurent Centrali w Łodzi, Wacław Zawiszewski, prokurent i główny buchalter Centrali w Łodzi, Antoni Przedpełski, prokurent i skarbnik Centrali w Łodzi, Izidor Patałowski prokurent Centrali w Łodzi, b) z prawem łącznego podpisywania za Oddział w Warszawie: Antoni Stokowski, prokurent Oddziału w Warszawie, c) z prawem łącznego podpisywania za Oddział w Lublinie Tadeusz Szczerba, prokurent Oddziału w Lublinie, d) z prawem łącznego podpisywania za Oddział w Kielcach Bohdan Stokowski, prokurent Oddziału w Kielcach, Józef Stifter, prokurent Oddziału w Kielcach. — Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 12-26 kwietnia 1933 r. zatwierdzony został układ, zawarty między upadłym Bankiem a jego wierzycielami.

Nr. 350-B „Spółka Akcyjna Rolniczo Handlowo Przemysłowa w Łęczycy”. lony został do dnia 15 marca 1934 roku z automatycznym rocznym przedłużeniem.

Na mocy prywatnej umowy wydzierżawiony został przez spółkę Karolowi Schloesserowi na przeciąg od 1 marca 1933 roku do 1 lipca 1934 roku młyn z całkowitem urządzeniem oraz z prawem użytkowności placu zabudowań i t. d.

Nr. 66-B „Towarzystwo Przemysłu Drzewnego „Silwars” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ulica Srebrzyńska 2-4. Oddział w Warszawie został zlikwidowany. Zarządcy uprawnieni są wykonywać samodzielnie następujące czynności: Gottfried Fuchs ma prawo nabywać dla spółki i sprzedawać w jej imieniu wszelkie nieruchomości za cenę i pod warunkiem według własnego jego uznania; obciążać nieruchomości spółki wszelkiego rodzaju długami — w walutach i wysokości według uznania własnego, oraz kaucjami na zabezpieczenie nie należności z wszelkich tytułów prawnych, również w walucie i wysokości według uznania; mianować prokurentów, wystawiać i żyrować weksle i czeki zaciągając wszelkiego rodzaju zobowiązania pieniężne bez ograniczenia ich wysokości; zawierać wszelkie umowy i kontrakty i wogóle wykonywać wszelkie bez żadnego wyjątku czynności zarządu oraz sporządzać w powyższych sprawach odpowiednie akty notarialne i hipoteczne. Alfred Seydel ma prawo: podpisywać korespondencję handlową, zobowiązań nie zawierającą, inkasować wszelkie należności, przypadające firmy od klientów i z odbioru kwitowań; otrzymywać z poczty, telegrafu, kolei żelaznych, biur transportowych i komór celnych przysyłające pod adres, firmy komo korespondencję zwyczajną poleconą, war tościową, pieniądze i wszelkie ładunki i przesyłki oraz reprezentować firmę wobec wszelkich władz i urzędów. Natomiast tenże Alfred Seydel nie inaczej, jak tylko łącznie z jednym z prokurentów firmy ma prawo: zawierać umowy i kontrakty handlowe jednak tylko takie, na podstawie których świadczenia i obo wiązki firmy nie miałyby trwać dłużej, jak jeden rok; angażować i zwalniać wszelkich pracowników biurowych i fizycznych; podpisywać żyra na wekslach towarowo-handlowych; wystawiać i żyrować czeki; otrzymywać wszelkie należności, zabezpieczone hipotecznie. — pod jakąkolwiek postacią; zwalniać nieruchomości dłużników firmy od kaucyj i innych obciążeń; cedeować na rzecz osób trzecich wszelkie należności z wyroków sądowych i klauzul egzekucyjnych; zawierać układy z dłużnikami firmy i zeznawać w powyższych sprawach wszelkiego rodzaju akty notarialne i hipoteczne prowadzić sprawy sądowe firmy we wszystkich instancjach sądowych i udzielać adwokatom pełnomocnictwa do prowadzenia tych spraw; czynić w imieniu firmy wezwania notarialne i udzielać upoważnień osobom trzecim do załatwiania spraw spółki. Aleksander Wąsowicz, Jan Kruszewski i Marjan Bernfeld przestali być prokurentami. Udzielono prokury Zygmuntowi Szramowi (Szramowi), Łódź ul. Wo dna 10 i Arnowi-Oskarowi Ziegenhagenowi, Łódź, ul. Srebrzyńska 2-4, którzy upoważnieni są do przedsięwzięcia albo łącznie we dwóch, albo jeden z nich łącznie z zarządcą Alfredem Seydelem; wykonywania wszelkich czynności i podpisywania zawsze łącznie, albo we dwóch razem, albo z zarządcą Alfredem Seydelem.

Nr. 22652-A „Mar w. Morduch Rabinowicz”. Wyroby dziane i konfekcyjne wyłącznie na eksport. Łódź, ul. Kosciuszki 10. Firma istnieje od 10 maja 1933 roku. Właściciel Morduch Rabinowicz zam. przy ul. Sienkiewicza 52 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22651-A „Farba, w. Stella Rozen tal”. Sprzedaż farb malarskich, Łódź, ul. Zachodnia 66. Firma istnieje od 1 maja 1933 roku. Właścicielka Stella Rozen tal, zam. przy ul. Gdańskiej 76 w Łodzi. Intercyzy nie zawarła.

Nr. 20349-A „Alfons Liebert”. Łódź, ul. Towarowa 21. Firma obecnie brzmi: „Przedsiębiorstwo Budowlane — Alfons Liebert”.

Nr. 15776-A „Marjem Pinczewska i Synowie”. Łódź, ul. Nowo-Cegielniana 47. Na mocy intercyzy pomiędzy Chilem Pinczewskim, a jego żoną Haną ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 18577-A „Marjem Rapoport”. Łódź, ul. Aleksandryjska 18. Firma została zlikwidowana.

Nr. 22654-A „Zakłady Przemysłowe (Konar) w. Raschig Nowacki i Kott”. Produkcja i przerób artykułów drzewnych, ul. Sienkiewicza 70. Firma istnieje od marca 1933 roku. Właściciele Stefan-Jan Nowacki, zam. przy ul. Zawadzkiej 37, Maks-Józef Raschig, zam. przy ul. Sienkiewicza 70, obaj w Łodzi i Stanisław Kott, zam. przy ul. Orzeszkowej 4 w Piastowie pod Warszawą. Prokurentem firmy mianowany został Alfred Raschig, zam. przy ul. Sienkiewicza 70 w Łodzi. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, obligi, skrypty dłużne, czeki, pełnomocnictwa, umowy podpisuje prokurent łącznie z jednym z członków zarzą-

du. Spółka firmowa. Czas trwania spółki określony został na jeden rok z automatycznym rocznym przedłużeniem. Za rząd stanowią wszyscy wspólnicy. Wszelkie zobowiązania, weksle, żyra, obligi i skrypty dłużne, czeki, pełnomocnictwa, umowy podpisują pod stemplem firmowym dwaj członkowie zarządu łącznie lub jeden członek zarządu łącznie z prokurentem, każdy zaś z nich samodzielnie ma prawo: podpisywać wszelką korespondencję, nie zawierającą zobowiązań, pokwitowania z odbioru należności, otrzymywać wszelkie należności, korespondencję, towary, przesyłki z wszelkich instytucji i urzędów reprezentować firmę wobec władz i urzędów i prowadzić sprawy sądowe. Prokury podpisują dwaj członkowie zarządu. Na mocy intercyzy pomiędzy Stefanem-Janem Nowackim a jego żoną Haną ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku. Pozostali wspólnicy intercyzy nie zawarli.

Nr. 162-B „Polskie Towarzystwo Handlu Skórami w Łodzi, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ulica Piotrkowska 93. Otwarto filię przy ul. Pl. Reymonta 3-4 w Łodzi.

Nr. 1076-B „Auto-Remont, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Łódź, ul. [Nowo-Zarzewska 44. Firma znajduje się w likwidacji. Likwidatorem jest Mikołaj Adam Boryslawski, zam. w Łodzi przy ul. Pabjanickiej 49.

Nr. 11857-A „Biuro techniczne i przedsiębiorstwo techniczno-handlowe (Technika) w. Izrael Steinhardt”. Łódź, ulica Narutowicza 44. Siedziba firmy obecnie mieści się przy ul. Traugutta 14 w Łodzi.

Nr. 18980-A „Kalma-Moszek Jakubowicz”. Łódź, ul. 11-go Listopada 30. Firma obecnie brzmi: „Kalma-Moszek Jakubowicz w. Szyfra Jakubowicz”. Właścicielka przedsiębiorstwa jest Szyfra Jakubowicz, zam. przy ul. 11-go Listopada 30 w Łodzi. Szyfra Jakubowicz na była przedsiębiorstwem za aktem, sporządzonym przed notariuszem Klessem dnia 23 lutego 1933 roku za Nr. rep. 382. Na mocy intercyzy pomiędzy Szyfrą Jakubowicz, a jej mężem Nusenem ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22649-A „Binem Kon”. Wyrób i sprzedaż trykotażu, Łódź, ul. Nowomiejska 4. Firma istnieje od stycznia 1932 r. Właściciel Szymcha-Binem Kon zam. przy ul. Nowomiejskiej 4 w Łodzi. Na mocy intercyzy pomiędzy Szymchą-Binem Konem, a jego żoną Gitłą ustalona została wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Nr. 22652-A „Mar w. Morduch Rabinowicz”. Wyroby dziane i konfekcyjne wyłącznie na eksport. Łódź, ul. Kosciuszki 10. Firma istnieje od 10 maja 1933 roku. Właściciel Morduch Rabinowicz zam. przy ul. Sienkiewicza 52 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 22655-A „Dawid Wolchender”. Tkalnica zarobkowa, Łódź, ul. Nowa 30. Firma istnieje od 20 lutego 1933 r. Właściciel Dawid Wolchender, zam. przy ulicy Pomorskiej 5 w Łodzi. Intercyzy nie zawarł.

Nr. 1215-B „Wytwórnia Konfekcji Markiewicz i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Brzeziny, ulica Sienkiewicza 2. Firma znajduje się w likwidacji. Likwidatorem jest Bolesław Auerbach, zam. w Warszawie przy ulicy Emilii Plater 25.

Nr. 1246-B „Praga”, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Ozorków, ul. Nowe-Miasto 506. Siedziba firmy mieści się obecnie w Ozorkowie przy ul. Piłsudskiego 28.

Nr. 116-B „Elektrownia Zgierska, spółka akcyjna” w Zgierzu. Zarząd obecnie stanowią: inż. Emil Payot, zam. w Bazylei, St. Jakobstrasse 19, dyr. August von Schulthess-Recherger, zam. w Zurychu, Bahnhofstr. 30, inż. Jerzy Sommerhausen, zam. w Brukseli 31, Rue de la Science, inż. Leopold Skulski, zam. w Warszawie, ul. Sandomierska 5, inż. Ludwik Tołoczko, Warszawa, ul. Prezydencka 7 i prof. inż. Ulman, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 107. Prokurentem firmy jest dyrektor inż. Stanisław Próchnik z prawem zaciągania zobowiązań i podpisywania w imieniu firmy nie inaczej jak łącznie z jednym z członków zarządu spółki, z wyjątkiem korespondencji, nie zawierającej zobowiązań, którą podpisuje samodzielnie. Również samodzielnie ma prawo inkasowania przypadających spółce należności, odbierania wszelkich dokumentów i wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek od władz, urzędów, instytucji, osób prawnych i fizycznych, z poczty, telegrafu i komór celnych oraz kwitowania z ich odbioru.

Nr. 116-B „Elektrownia Zgierska, spółka akcyjna” w Zgierzu. Zarząd obecnie stanowią: inż. Emil Payot, zam. w Bazylei, St. Jakobstrasse 19, dyr. August von Schulthess-Recherger, zam. w Zurychu, Bahnhofstr. 30, inż. Jerzy Sommerhausen, zam. w Brukseli 31, Rue de la Science, inż. Leopold Skulski, zam. w Warszawie, ul. Sandomierska 5, inż. Ludwik Tołoczko, Warszawa, ul. Prezydencka 7 i prof. inż. Ulman, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 107. Prokurentem firmy jest dyrektor inż. Stanisław Próchnik z prawem zaciągania zobowiązań i podpisywania w imieniu firmy nie inaczej jak łącznie z jednym z członków zarządu spółki, z wyjątkiem korespondencji, nie zawierającej zobowiązań, którą podpisuje samodzielnie. Również samodzielnie ma prawo inkasowania przypadających spółce należności, odbierania wszelkich dokumentów i wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek od władz, urzędów, instytucji, osób prawnych i fizycznych, z poczty, telegrafu i komór celnych oraz kwitowania z ich odbioru.

Nr. 116-B „Elektrownia Zgierska, spółka akcyjna” w Zgierzu. Zarząd obecnie stanowią: inż. Emil Payot, zam. w Bazylei, St. Jakobstrasse 19, dyr. August von Schulthess-Recherger, zam. w Zurychu, Bahnhofstr. 30, inż. Jerzy Sommerhausen, zam. w Brukseli 31, Rue de la Science, inż. Leopold Skulski, zam. w Warszawie, ul. Sandomierska 5, inż. Ludwik Tołoczko, Warszawa, ul. Prezydencka 7 i prof. inż. Ulman, zam. w Łodzi, ul. Gdańska 107. Prokurentem firmy jest dyrektor inż. Stanisław Próchnik z prawem zaciągania zobowiązań i podpisywania w imieniu firmy nie inaczej jak łącznie z jednym z członków zarządu spółki, z wyjątkiem korespondencji, nie zawierającej zobowiązań, którą podpisuje samodzielnie. Również samodzielnie ma prawo inkasowania przypadających spółce należności, odbierania wszelkich dokumentów i wszelkiego rodzaju korespondencji i przesyłek od władz, urzędów, instytucji, osób prawnych i fizycznych, z poczty, telegrafu i komór celnych oraz kwitowania z ich odbioru.

Sąd Okręgowy w Łodzi
Wydział Handlowy.

Szkola Prywatna Koedukacyjna z Przedszkolem
M. HANSENÓWNY
ul. Piotrkowska 209.
Przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9-ej do 18-ej.

Szkola rysunku, malarstwa, rzeźby i złotnictwa
Wacława Dobrowolskiego
Wólczańska 35.
CODZIENNE OTWARTY
Pokaz prac szkolnych
po jednorocznym studjach uczniów od 12-ej do 6-ej wiecz.
Wejście dla dorosłych 1 zł., uczniów 30 gr.

OGŁOSZENIA drobne.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Złoto BIŻUTERJE, SREBRÓ
kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRÓ, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. Mizes, Piotrkowska 30.

BRYLANTY, złoto, srebro, różna biżuterja, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski M. H. Lissak, Piotrkowska 5.

LOKALE I MIESZKANIA

Dwie sale fabryczne po 314 mtr kw. oraz garaż w centrum miasta do wynajęcia. Sommer, Gdańska 126/8. Telefon 11295.

RÓZNE

PRZYSTĘPUJĄCYM DO KOMUNJI ŚWIĘTEJ 6 portretów z portretem tylko 5 zł. Fotografja „Salon d'Art” 11-go Listopada 2 (Konstantynowska).

Do pielęgnowania chorych i położnic w miejscu jak i w okolicach, gruntownie wyszkolone pielęgniarki, masażystki i masażystów poleca znany w Polsce Związek pielęgniarzek, Filja Łódź, ul. Piotrkowska 79, telef. 221-55. Dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarstwa bezpłatna. Biuro czynne dzień i noc.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Półdnia 28, tel. 201-93
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. BERMAN

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 4-8 w niedziele i święta od godz. 9-1

Dr. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na
UL. PIOTRKOWSKĄ 90
tel. 129-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 wiecz. w niedz. i święta od 8-2.

OGŁOSZENIE.

W więzieniu śledczym w Łodzi, ul. Kopernika 29 odbędzie się w dniu 8 czerwca 1933 r. przetarg nieograniczony na dostawę na każdy miesiąc następujących produktów: słoniny 500 kg., mięsa wieprzowego 500 kg., maki żytniej razowej 97% 5500 kg., maki żytniej pyłowej 55% 500 kg., kaszy jęczmiennej 500 kg., fasoli 900 kg., grochu 900 kg., kartofli 20.000 kg., kapusty 800 kg., marchwi 80 kg., buraków 350 kg., cebuli 90 kg., kawy zbożowej 150 kg., soli 400 kg. i cukru 200 kg.

Dostawa produktów odbywać się będzie według ilości każdorazowo zaotrebowanej przez Zarząd Więzienia. Produkty przyjmowane będą przez komisję z udziałem lekarza. Zapłata nastąpi w miarę przydzielonych kredytów.

Oferty na wszystkie wymienione produkty lub część ich należy składać w kancelarii więzienia przy ul. Kopernika 29 w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na dzień 8 czerwca 1933 r. na dostawę artykułów żywnościowych. Do oferty należy dołączyć kwit Kasz Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% zaofiarowanej sumy w stosunku rocznym.

Naczelnik Więzienia
(-) Eug. Umgelter.

Reklama to dźwignia handlu!